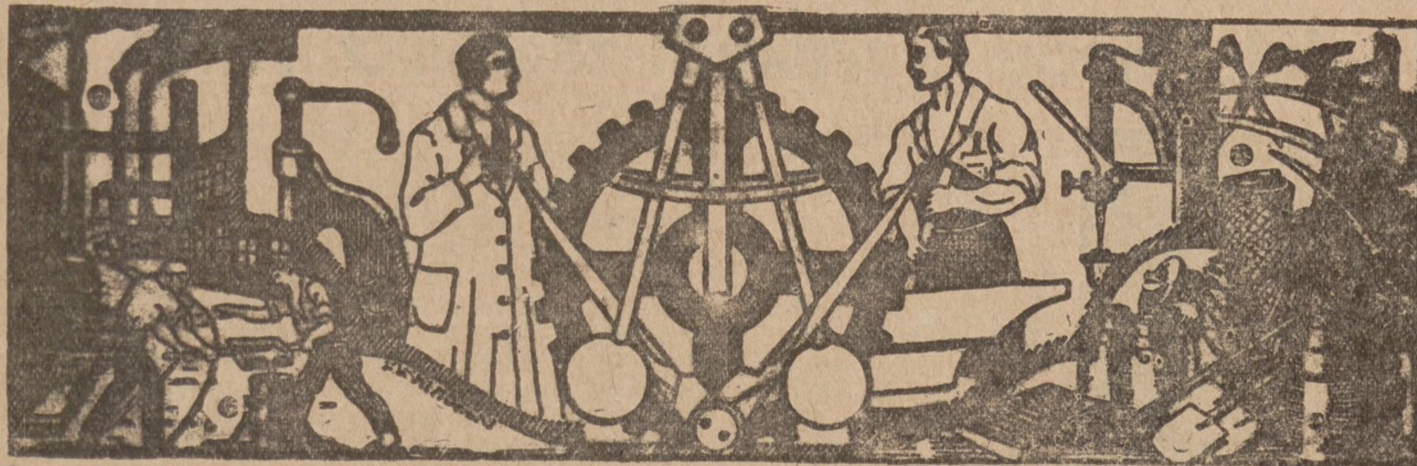
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI:

„ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" ◆ „HANDEL I PRZEMYSŁ ROWEROWY" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



Nr. 43 Poznań, 26 października 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

„Piatiletka"

Jak wiadomo, w Rosji Sowieckiej obecnie znajduje się w stadjum realizacji wielki plan rozbudowy gospodarczej, t. zw. „piatiletka", tak nazwana od pięciolecia 1928—29 do 1932-33, w ciągu którego ma być realizowana. Rząd sowiecki pragnie, skonstruowawszy pewien abstrakcyjny plan, narzucić go życiu gospodarczemu. Plan ten w cyfrach przedstawia się imponująco. W ciągu 5 lat mają być poczynione w Rosji inwestycje na sumę 64,6 miljard. rubli, co spowodować ma wzrost dochodu społecznego z 70 miljard. do 127 miljard rubli w ciągu pięciolecia.

Środki na ten cel mają dać obciążenie dochodu społecznego na rzecz skarbu państwa w przeciętnej wysokości 43 proc. w ciągu pięciolecia. Największa część inwestycyj przypaść ma w sumie 23,2 miljard. rubli dla rolnictwa, przemysł otrzymać ma 16,4 miljard., środki transportowe 10 miljard. itp. Dzięki przeprowadzonym inwestycjom, rząd sowiecki spodziewa się bardzo silnie obniżyć koszty produkcji, spowodować tą drogą ogólne obniżenie cen towaru, a przez to powiększyć konsumcję i rozbudzić życie gospodarcze.

Pomijając już zasadnicze błędy rozumowania gospodarczego, opierającego się wyłącznie na obniżeniu cen produkowanych towarów jako na środku do wzrostu konsumcji i do powiększenia dobrobytu, należy zwrócić uwagę, że w Rosji bynajmniej podniesienie ilościowo produkcji nie jest równoznaczne z analogicznym procesem na Zachodzie, gdyż coraz gorsza jakość wyrobów (buty rozlatujące się po pierwszym deszczu) sprawia, iż ludność musi konsumować dwa razy więcej towaru, niż gdzieindziej. Tutaj zaznaczyć należy również, że zwiększenie konsumcji nie tyle zależy od potanienia produktu, ile od zasobności szerokich mas konsumentów. Antytezę linji rozbudowy przyjętej przez Rosję Sowiecką stanowią właśnie kapitalistyczne Stany Zjednoczone, opierając swój dobrobyt na wzroście cen wszelakiego rodzaju artykułów i na podnoszeniu zamożności jednostek.

Nie wdając się w dalszą zasadniczą krytykę planów sowieckich, pragniemy zwrócić uwagę, że już najbliższa rzeczywistość zdaje się zagrażać ich realizacji. Fundusze na sfinansowanie „piatiletki" głównie bowiem płyną ze sprzedaży i eksportu zboża. Tymczasem relacje, jakie dotychczas nadchodzą ze spichrza zbożowego Rosji — Ukrainy, przedstawiają się niepomyślnie. Skup zboża jest w sezonie tegorocznym utrudniony wskutek oporu chłopów i to nietylko zamożniejszych, ale i średnio zamożnych. Dalej na przeszkodzie stoją szkody objektywne, jak brak worków, w które Ukraina zaopatrzona jest w 60 proc. potrzebnej ilości i nieprzygotowanie transportu kolejowego i rzecznego. Charakterystyczne są cyfry, tak np. w Okręgu Kijowskim ma być skupionych w sierpniu 650 tys. pudów zboża, tymczasem do 15 sierpnia zakupiono zaledwie 10.2 proc. naznaczonej ilości.

Kartki chlebowe nie zostały zniesione, a jedynie rozszerzono ramy instrukcji, opiewającej o kategorjach ludności, mającej prawo na chleb kartkowy. Tak więc bezrobotni i ich rodziny otrzymywać będą po 300 gr. chleba dziennie na osobę, te same normy otrzymują rodziny rzemieślnicze. Nadal wydawany jest chleb czarny, jedynie 6 dni w miesiącu chleb pytlowy. Chcąc wpłynąć na zwiększenie skupu zboża, władze sowieckie zaspakajają głód towarów przedewszyst-

kiem w okręgach, mogących dostarczyć większą ilość zboża. Tak np. ostatnio przeznaczono dla południowych okręgów Ukrainy towarów wełnianych na sumę 3 milj. rubli.

Te syzyfowe walki, staczane przez rząd sowiecki, ilustrują dostatecznie metody, jakiemi posługują się czerwoni władcy Rosji w swoich dążeniach do narzucenia życiu gospodarczemu pewnych nierealnych form. Walkę, mającą na celu zrealizowanie „piatiletki" najdotkliwiej odczuje na własnej skórze obywatel sowiecki. Na realizacji tego wielkiego planu zarobią zapewne tylko funkcjonarjusze, którym przypadnie w udziale wprowadzanie go w życie.

Roman Battaglia.

Informacje o rynkach zagranicznych



Zasadniczem zadaniem informacji handlowej o rynkach obcych, jest podawanie do wiadomości importerów i eksporterów wszelkich tych faktów, które mogą mieć wpływ na tok interesów, przyczem zaznaczyć tu należy, że mówimy o publicznym aparacie informacyjnym, obok którego i jako zagadnienie zupełnie odrębne istnieją indywidualne informacje każdego kupca, ściśle dostosowane do szczegółowych potrzeb jego interesu. Informacje handlowe publikowane, z natury rzeczy nie mogą się okazać zupełnie szczegółowemi, wobec ogromnej różnolitości interesów spotykanych w handlu zagranicznym. Winny one obejmować przedewszystkiem zmiany zachodzące we wszystkich tych dziedzinach, które wpływają na handel, a więc mówić o ogólnej konjunkturze gospodarczej, o liczbach handlu zagranicznego, aktualnej sytuacji rynku, ruchu cen, o akcji założycielskiej, lub posunięciach konkurencji, o zmianach przepisów celnych, komunikacyjnych, podatkowych etc. Tworzy się w ten sposób sieć informacyj, które same przez się niezawsze mają praktyczne znaczenie dla kupca, są jednak ważne o tyle, że zwracają jego uwagę w odpowiednim kierunku, skłaniają do ewentualnego szczegółowego zbadania sprawy we własnym jego zakresie, i w ostatecznym wyniku ochraniają od niespodzianek, zawsze niepożądanych. Czem większa ilość tych informacyj, czem ściślej wnikają one w poszczególne dziedziny handlu i czem są aktualniejsze — z tem większym spokojem i pewnością może być dokonywana kalkulacja.

W społeczeństwach o doskonałej strukturze handlu zagranicznego, posiadających firmy stare, bogate w zasób swych własnych praktycznych informacyj i mające stałe, zacieśnione stosunki handlowe — publiczny aparat informacyjny mógłby się właściwie ograniczyć do dziedziny wymienionej powyżej, t. j. do awizowania zmian zachodzących na poszczególnych rynkach. W praktyce jednak okazuje się koniecznem, aby aparat ten wykraczał poza owe ramy, informując handel również o pewnych stałych cechach rynku, o rzeczach, które doskonale niektórym firmom są znane z ich działalności praktycznej. Mamy tu na myśli syntetyczne opracowania, obejmujące całokształt poszczególnych zagadnień handlowych, omawiające np. warunki eksportu danego towaru na dany rynek w sposób zupełnie gruntowny, poczynając od ogólnej charakterystyki konsumcji i kupca, zwyczajów handlowych, warunków płatności, przepisów celnych itp. Informacja taka jest użyteczną choćby po to, by kupiec pracujący z danym rynkiem, mógł sprawdzić swe wiadomości i upewnić się, że nie zawierają one luk; poza tem jednak informacja tego rodzaju może zachęcić do zajęcia się danym towarem lub rynkiem ludzi nowych, którzy w tym kierunku nie pracowali. Powiedzieć można, że ów drugi typ informacji handlowej zastępuje niejako zdobywanie wiadomości w drodze bezpośredniej obserwacji, zastępuje długoletnie nieraz doświadczenie, zabezpiecza przed początkowemi niepowodzeniami i przyspiesza nawiązanie normalnych, korzystnych stosunków. Oczywista, że jest on szczególnie użyteczny i szczególnie potrzebny w krajach nieposiadających zasobu doświadczenia, zdobytego wieloletnią praktyką i pozostającego w dyspozycji bogatych w tradycję firm handlu zagranicznego.

Na tle uwag rzuconych powyżej uskutecznić można pewne zgrupowanie, usystematyzowanie informacyj handlowych, biorąc za podstawę cel, jakiemu mają one służyć. Z jednej strony mamy informacje pomagające do kontynuowania już oddawna istniejących interesów, przedewszystkiem więc informacje o zmianach zachodzących; z drugiej strony istnieje dział informacyj mogących stanowić podstawę do nawiązania nowych stosunków, względnie do zracjonalizowania starych, w których stosunkowo mniejszą rolę odgrywa aktualność, a koniecznem jest natomiast szerokie i szczegółowe potraktowanie sprawy. Widzimy, że informacja handlowa odegrać może rolę czynnika stwarzającego zupełnie nowe jednostki gospodarcze w stosunkach z zagranicą zainteresowane, stwarzającego nowe wartości — i ta rola informacji handlowej ma szczególne znaczenie w Polsce, w której handel zagraniczny uprawiany jest na własną rękę dopiero od niedawna, a znikoma tylko ilość firm posiada zadawnione stosunki z rynkami obcemi, zwłaszcza odleglejszemi

Uwagi powyższe nie powinny być traktowane jako wywody teoretyczne i pozbawione znaczenia praktycznego. Były one konieczne w początkowem stadjum prac Państwowego Instytutu Eksportowego, gdy jako jedno z pierwszych jego zadań powstała kwestja należytego zorganizowania aparatu publicznej informacji handlowej, i gdy należało ustalić wytyczne, wedle których prace te miały być prowadzone. Instytut skonstatował, że handel zagraniczny, a zwłaszcza eksport, jest interesem w Polsce raczej niepopularnym, niepopularnym dlatego, że zbyt mało o nim wiedziano, zbyt mało się starano o nim dowiedzieć, nie myślano wprost o tych rzeczach, uważając je za sprawy egzotyczne, o których w przyszłości dopiero czas będzie myśleć. Powstała więc potrzeba propagowania eksportu polskiego w samej Polsce i tu za najwłaściwszy

sposób uznano stworzenie aparatu informacji handlowej, któryby przez ciągłe wskazywanie lukratywnych możliwości w tym względzie — czynił to pojęcie popularnem, skłaniał poszczególnych kupców i producentów do zastanowienia się, czy zajęcie się wywozem nie leży w ich interesie własnym, a jednocześnie zwiększał zapas wiadomości użytecznych dla tych, którzy albo już w eksporcie pracują, albo też wchodzą dopiero w tę dziedzinę. To są przyczyny, dla których Instytut Eksportowy szczególną uwagę swą zwrócił na stworzenie aparatu dostarczającego wiadomości i również aparatu, przy pomocy którego byłyby one rozpowszechniane.

O sposobach uzyskowania informacyj nie uważamy za niezbędne rozpisywać się obszerniej w niniejszym artykule. Dość zaznaczyć, że Instytut czerpie je od swych korespondentów zagranicznych, od firm krajowych i obcych, z literatury i prasy zagranicznej, i wreszcie — w głównej mierze — ze sprawozdań konsularnych. Okazało się koniecznem, przystosować w pewnym stopniu pracę konsulatów do nowopowstałych potrzeb w stosunkowo krótkim przeciągu czasu, przy niezmiernie żywem współdziałaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, udało się to w zupełności. Śmiało powiedzieć można, że działalność sprawozdawczo-gospodarcza konsulatów Rzeczypospolitej stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie, będąc dobrze dostosowaną do praktycznych potrzeb handlu; nie jest dostatecznie wiadomem, jak ogromna część najróżnorodniejszych wiadomości gospodarczych ukazujących się w prasie, pochodzi z konsulatów, wślad za tem eksporter polski nie korzysta w dostatecznej mierze z ich usług, podczas gdy zagranicą kupiec wyjeżdżający z kraju, przedewszystkiem przeprowadza konferencję ze swym konsulem, zawiadamia go o oddanych przedstawicielstwach, nawiązanych transakcjach itp.

Jednocześnie z tworzeniem aparatu dostarczającego informacyj handlowych, Instytut Eksportowy starał się o zorganizowanie sposobów, któreby pozwoliły im docierać do rąk właściwych, przyczem oczywistem jest, że przedewszystkiem należało zwrócić uwagę na prasę, fachową i codzienną. Znaczna część informacyj nie może być publikowaną, bądź ze względów zasadniczych, bądź z racji ich specjalności, i te informacje dostarczane są zainteresowanym firmom bezpośrednio, w drodze korespondencyjnej lub ustnej. Jak zaznaczono jednak powyżej, informacja handlowa ma w Polsce do odegrania ważną rolę inspiracyjną i propagandową. W rozumieniu tego Instytut już w początku swej działalności nawiązał ścisły kontakt z prasą, dostarczając jej sporadycznie wiadomości, nadających się do publikacji. W miarę zwiększania się ilości tych informacyj, zaczęto wydawać własny organ p. t.: „Komunikat Informacyjny", odbijany w niewielkiej ilości egzemplarzy i rozumiany w dużym stopniu jako źródło dla prasy; niezależnie od tego każde pismo polskie na każde swe żądanie otrzymywało z Instytutu obszerniejsze artykuły oryginalne. W ten sposób uzyskano, iż ilość informacyj handlowych zawartych w prasie zaczęła rosnąć bardzo szybko, a również „Komunikat Informacyjny" stawał się coraz więcej pożądany i poszukiwany. Szereg pism fachowych stworzyło specjalne działy, zasilane przez Instytut, a również prasa codzienna coraz częściej publikuje odnośne informacje.

System ten natychmiast wykazywać zaczął rezultaty praktyczne, przejawiające się w postaci listów, żądających na podstawie notatki prasowej więcej szczegółowych informacyj. Jednocześnie zaś zwolna lecz wyraźnie rośnie w społeczeństwie zainteresowanie się sprawami eksportu, następuje niejako oswojenie się sfer gospodarczych z tą gałęzią handlu; przejawa się to między innemi w tem, że zanikają stopniowo poglądy wypowiadane ze strony niektórych pism, iż „czytelnik nie interesuje się wiadomościami z rynków obcych, ciekawe są dlań jedynie informacje krajowe". Oczywistem jest, że prasa zaspakajać musi przedewszystkiem potrzeby odczuwane przez ogół, również oczywistem jest jednak, że może i ona powinna stwarzać potrzeby nowe, wywoływać zainteresowanie sprawami niedocenianemi, a przecież ważnemi. Pogląd ten — jeżeli chodzi o sprawy eksportu — uciera się stopniowo, aczkolwiek stwierdzić wypada, że niewszystkie jeszcze pisma w dostatecznej mierze uwzględniają dział zagranicznych informacyj handlowych, mających tak doniosłe i szerokie znaczenie.

Powyżej mówiliśmy głównie o informacji handlowej bieżącej, omawiającej zmienność wypadków, względnie pewne zagadnienia szczególne. Jasnem jest, że ten typ informacyj posiadać może właściwe znaczenie jedynie wówczas, gdy znanem jest dokładnie ogólne podłoże, na którem one powstały. Informacja prasowa precyzuje lub aktualizuje poszczególne sprawy, nie może ona jednak objąć spraw zasadniczych, mówiąc o ogólnej sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów, istniejących w nich przepisach i zwyczajach etc. etc. Potrzebne tu są obszerniejsze monografje, zbliżone nieco zakresem do geografji gospodarczej, lecz ujęte w wyraźnie praktyczny, handlowy sposób; jeżeli zaś chodzi o technikę wydawniczą, to monografje takie muszą być ujmowane w sposób encyklopedyczny, w formie książek. Z chwilą uruchomienia aparatu informacji bieżącej, Instytut Eksportowy postarał się rozwiązać i to ostatnie zagadnienie, wydając książkę p. t.: „Rynki Zbytu", obszerne dzieło zawierające wyczerpujące wiadomości o wszystkich krajach wchodzących w grę dla eksportu polskiego.

W ten więc sposób aparat informacji handlowej o rynkach obcych został zmontowany ostatecznie i postawiony na tym poziomie, że dalsza jego rozbudowa następować może w drodze stopniowej ewolucji, w obecnie istniejących ramach. Oczekiwać należy, że sfery kupieckie korzystać będą z tego aparatu coraz powszechniej i częściej, czuwając w ten sposób, czy nie powstały okoliczności, w których mogłyby rozszerzyć lub zacząć interes eksportowy. Wślad za tem wyłaniać się zaczną konkretne, z praktyki płynące żądania, których uwzględnianie czynić będzie nasz aparat informacyjny coraz doskonalszym i użyteczniejszym.

Marjan Turski.

B. SIKORSKI.

Handel a kartele

(Dokończenie)

III.

Środki obronne.

Środki obronne pozwolę sobie rozdzielić na środki ustawodawcze i samoobronę.

A. *Ustawodawcze.*

Rozpatrzmy pierwsze. Jako główną regułę należy postawić tezę, że tam, gdzie kartele ograniczając wysokość produkcji, zmniejszają ilość dóbr gospodarczych i gdzie jednostronnie mogą dowolnie regulować ceny i są w stanie wykluczyć całe grupy od obrotu pewnemi towarami, państwo ma obowiązek wkroczenia i winno bronić gospodarczo słabszego. Szereg prawników niemieckich posuwa się dalej i twierdzi, że wykluczenie handlu od spełniania swych zajęć, jest w sprzeczności z konstytucyjnie zagwarantowanemi prawami wykonywania swego zawodu konstytucją jak i ustawą przemysłową. Wkońcu istnieją opinje, że wobec monopolicznie zorganizowanych karteli winno się zastosować przepisy o monopolach, czyli żądać zatwierdzenia państwowego.

Należycie rozbudowane ustawodawstwa posiadają oczywiście państwa, w których kartele rozwinęły najwięcej działalności, a więc w pierwszej linji Stany Zjednoczone. Wyzysk, korupcja, zawładnięcie prasą, należały do zwykłych metod pracy tamtejszych karteli i trustów, nierzadko kończyło się na finansowaniu wyborów, ażeby wpływy swoje już od ciał ustawodawczych roztoczyć. Mimo więc wszechpotężnych wpływów kartelowych przewiduje się w ustawach Stanów Zjednoczonych rozwiązywanie karteli, jeśli w postępowaniu ich kompetentne komisje dopatrzą się nierzetelnych metod konkurencyjnych i handlowych.

Ustawa kanadyjska pod wpływem historji nadużyć trustów i karteli amerykańskich zabrania istnienia wszelkiego rodzaju karteli, trustów itp. monopolicznych zakładów. W europejskich państwach analogicznie postępuje Anglja. Z ustawodawstw lat ostatnich na specjalne podkreślenie zasługuje antykartelowa ustawa niemiecka, na której poczęści wzorował się polski projekt ustawy. Ustawa ta tworzy osobny sąd kartelowy, składający się ze sędziów Sądu Gospodarstwa Rzeszy (Reichswirtschaftsgericht) i ławników ze życia gospodarczego. Sąd ten ma prawo uznania umowy kartelowej i przeciwdziałania, jeśli dobro publiczne lub gospodarstwo społeczne może być zagrożone. Jako takie uważa się ograniczenie produkcji lub sprzedaży, śrubowanie cen lub utrzymywanie ich na wysokim poziomie lub skrępowanie wolności obrotu przez kontyngentowanie zakupna i sprzedaży lub ustanawianie cen.

Polski projekt ustawy przewiduje obowiązek rejestrowania karteli i ustala komisarza kartelowego, prowadzącego rejestr względnie powołuje się Sąd Kartelowy, do którego powołuje się sędziów wśród sędziów Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ławników mianuje Minister Sprawiedliwości z pośród osób ze życia gospodarczego. Sąd rozstrzyga na wniosek komisarza kartelowego, jeśli kartel zagraża dobru publicznemu, co ma miejsce, jeśli produkcja lub zbyt towarów zostają niesłusznie ograniczone, ceny podwyższone, lub krzywdzi się poszczególnych przedsiębiorców dzięki swej przewadze gospodarczej.

Bezwątpienia leżą w dziedzinie kartelowej rzeczy pożyteczne blisko obok rzeczy niezmiernie szkodliwych, brak kontroli i możność egzekutywy powoduje, że szkodliwe biorą górę nad pożytecznemi. Najlepszą kontrolą jest handel stojący między producentem a konsumentem, jego też w pierwszej linji należy przyciągnąć do współpracy w dziedzinie sądownictwa kartelowego.

B. *Samopomoc.*

Trudności ustawowego ujęcia zagadnień kartelowych powodują, że jakakolwiek ustawa, zawsze tylko będzie środkiem pomocniczym, a główna obrona interesów handlu polegać będzie na samopomocy. Gdzie handel jest silny, tam przy ruchu kartelizacyjnym powstają konwencje i uzgodnienia handlowe, zatrzymujące zbyt w ręku, skutkiem czego regulowanie cen, warunków płatności itp. może być tylko za obopólną zgodą ustalone.

W zasadzie musi handel dążyć do wolnej konkurencji i żądać ograniczenia kartelizacji, o ile one wolność konkurencyjną ograniczają. Ze wszelkich zarzutów, robionych wolnej konkurencji, tylko mała ilość ma względną słuszność i nie można dla nich przekreślać zasady, nie należy przecież na wróble zakładać miny. Jeśliby jednakże prąd kartelizacyjny rozwijał się, natenczas dla ratowania własnej egzystencji należałoby i ze strony kupiectwa tworzyć konwencje i porozumienia firm handlowych. Między kartelami przemysłu i handlu istniałaby jednakże natenczas ta różnica, że o ile pierwsze mają charakter ofensywny, to drugie nieomal wyłącznie defenzywny. Ruch kartelowy i syndykacki w handlu byłby natenczas tylko koniecznością, gdyż należałoby go w zasadzie w imieniu swobodnego rozwoju unikać.

Kartele przemysłowe mogą jednostronnie naznaczać warunki sprzedaży, ustalać ceny, kontyngentować i ograniczać dostawę towaru, jeśli druga strona będzie zupełnie niezorganizowana. Z chwilą jednakże, gdy i odbiorcy stanowią dla zakupu poszczególnych towarów jedną organizację, sytuacja się zmienia. Doświadczenia w Niemczech wykazały, że z chwilą, gdy się cały handel hurtowy łącznie z domami towarowemi zorganizował do wspólnego zakupu, zmienił się ton kartelowych biur sprzedaży. W miejsce jednostronnego dyktanda, nastąpiło obustronne porozumienie się, a gdyby ono nie doszło do skutku, to zorganizowany handel miałby łatwiejsze środki ku temu, ażeby je spowodować, czy to poparciem outsiderów, czy to wykupieniem pewnych fabryk względnie partfeli akcyjnych, czy też innemi środkami. Nie chciałbym wchodzić dziś w analizę tych szczegółów, gdyż chciałem w referacie wskazać tylko na ważność samego zagadnienia kartelowego, pozostawiając głębsze badania nad środkami obronnemi do chwili zebrania obfitszych materjałów, aniżeli te, które dotąd posiadamy.

Chciałbym jednakże wskazać na jeden jeszcze ważny moment przyszłej pracy naszej, to jest zwrócenie uwagi tak społeczeństwa jak prasy, że akcja handlu de facto łączy się jak najściślej z ich interesami. W jaki sposób interes handlu łączy się z interesami konsumenta, wykazywałem już poprzednio. Wskazywania natomiast, że konsument drogą spółdzielczości się sam obroni od ewentualnego wyzysku karteli, jest dość iluzoryczne. Potwierdził to zresztą ostatni Międzynarodowy Kongres Spółdzielczości, który dla braku możliwości kontroli wypowiedział się za ograni-

Tow. Akc. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce

RADOMSKO

Adres telegr.: „Metal" — Telefon nr. 22.

wyrabia:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony, miedziowany, ocynkowany, dla telegrafów i telefonów, w kręgach i prętach, drut kolczasty i skobelki.

GWOŹDZIE druciane kwadratowe, okrągłe i fasonowe.

LINY stalowe wydobywalne, pochylniane, prowadzące, niosące, ciągnące, dla podnośników i dźwigów, dla przekładni.

SPRĘŻYNY meblowe z końcami prostemi, zakręcanemi i zapinanemi.

KLAMERKI stalowe do bel.

NITY saskie, bednarskie, blacharskie, kotłowe, do zbiorników, do krat, do okrętów, do zawias.

WKRĘTKI żelazne i mosiężne do drzewa i do metali, wkrętki kute, śruby do krzeseł.

SZPADLE I ŁOPATY stalowe, motyki, skrobadła i tłuczki.

WIDŁY stalowe do siana, do nawozu, do koksu, do buraków, do kartofli, kopaczki i dziabki.

KONSTRUKCJE żelazne, jako to: budynki fabryczne, hale maszynowe, szkielety wież kościelnych, dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, specjalne wagony do piasku 15-o tonowe i mniejsze, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany.

PRODUKCJA UBOCZNA:

siarczan żelaza, cynk skawalony, popiół cynkowy.

4069 7808k

„POLTHAP"

Polskie Tow. Techniczne dla Handlu i Przemysłu

Spółka z ogran. odpow.

WARSZAWA, UL. PAŃSKA 83.

telef. Nr. 330-65, 95-77 i 209-27.

METALE

Blachy, pręty, rury, druty miedziane, mosiężne, tombakowe, aluminiowe, cynkowe i inne. Blachy białe i czarne angielskie. Ołów, cyna i inne surowce. Kupno starych metali.

7303

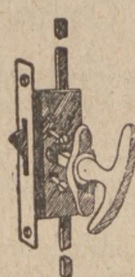
NAXOS-UNION

wyroby szmerglowe.

Tarcze, pilniki, papiery, płótno, proszki, osełki.

OBRABIARKI

do metali i drzewa, aparaty do spawania, wiertarki i szlifierki elektryczne. Nowoczesne amerykańskie urządzenia fabryk do wyrobu fornierów, sklejek, skrzyń i innych artykułów z drzewa.



Maszyny

i okucia budowlane

(specjalność: „Baskwile")

wykonuje

Firma JAN BRODA

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441 i 1442

Adres telegraficzny: „BRODABIURO"

6624

8015



Polecamy:

PIECE

kąpielowe miedziane,

klepane i brunirowane w najlepszem wykonaniu firmy

Zjednoczone Fabryki Wyrobów Niklowych S. A.

Paruszowice G. Śl.

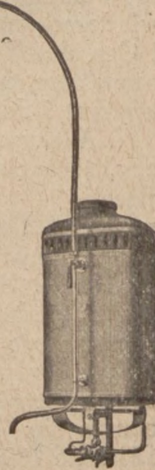
i

Aparaty gazowe kąpielowe.

Eugen Weissmann

Spółka Komandytowa

Rybnik G. Śl. :: Tel. 63.



czeniem karteli. Handel, będący stałą walką o tanią cenę, spełniając funkcje nadzorcze, spełnia je zarówno w swoim interesie jak interesie konsumenta, w czem właśnie tkwi cudowność funkcji tego mechanizmu kupieckiego. Z tychże też powodów handel może i winien oczekiwać od społeczeństwa pomocy i współpracy.

Podejmując wreszcie jakąkolwiek akcję, należy sobie zdać dokładnie sprawę z trudności. Pierwsza trudność, to brak jednolitego, skoordynowanego ustosunkowania się handlu do zagadnienia kartelowego. Jest on niestety zrozumiały, jeśli się weźmie pod uwagę, że zagadnienie kartelowe nigdy nie dotyka wszystkich gałęzi kupieckich odrazu, tylko kroczy kolejno. Skutek jest ten, że gdy n. p. kartel cukrowy lub żelaza itd. eliminuje hurtowy handel cukrowy wzgl. żelaza, to reszta handlu się o to nie troszczy. Dopiero z chwilą, gdy większość dziedzin produkcyjnych zostanie opanowana, handel zrozumie, że powinien był wcześniej przeciwdziałać. Dlatego też jako pierwszy krok uważam wpojenie we własne szeregi zrozumienia dla grożącego niebezpieczeństwa.

Drugim ważkim momentem natury więcej psychologicznej, to polski atawizm antypolski powodujący, że jeśli handel wskazywać będzie wady i niebezpieczeństwa kartelizacji, to i społeczeństwo i rząd przejdą nad głosami naszemi do porządku dziennego. Stąd drugim momentem ważnym winna być praca nad uświadomieniem społeczeństwa, że wykluczenie handlu, to wykluczenie postępu, czyli dynamiki, co jest równoznaczne z ograniczeniem wytwórczości ogólnej ilości dóbr gospodarczych i utrzymaniem cen na wysokim poziomie.

Ostatnim wreszcie momentem, utrudniającym pracę, to brak środków i dokładnych podkładów dowodowych, zwłaszcza statystycznych. Obawiać się należy, że w polemice, jaka się wywiąże między kartelami, względnie ich obrońcami, zawsze kartele będą w lepszem położeniu, gdyż posiadają bardzo poważne środki pieniężne, zezwalające na szeroką propagandę karteli, czy to w formie poważnych, objętością swą dzieł, czy też lżejszych broszur, artykułów prasowych, referatów, mówców przygodnych itd. Charakterystycznym był ostatni Zjazd Ekonomistów, na którym oprócz mężów nauki, zajmowali stanowisko wyłącznie pośredni, lub bezpośredni przedstawiciele handlu, nieskartelizowanych dziedzin produkcyjnych, lub innych warstw. Ludzkiem i zrozumiałem jest dopominanie się o jak największą wolność kartelową osób, czerpiących z niej na polskie stosunki niepomiernie wysokie dochody. Niedopuszczalnem natomiast jest, ażeby te głosy próbowały monopolizować opinję publiczną tak dalece, że właśnie przedstawiciel kartelu, który spowodował podwyżkę ceny o 100 proc. na niezmiernie ważny dla rozwoju naszego produkt, w artykule powtórzonym przez część prasy, postawił tezę konieczności kartelizacji naszych przemysłów. Jestem przekonany że gdyby członkowie nasi dostarczali nam materjały w lepszy, aniżeli dotychczas sposób na ankiety nasze, posiadalibyśmy więcej dowodów i tak już licznych argumentów, na czynione twierdzenia nasze.

Przypuszczać jednakże należy, że wszystkie te trudności nie mogą być przeszkodą w podejmowaniu akcji naszej, kończę referat nadzieją, że interesy handlu zostaną obronione, o ile sami dostatecznie konieczność obrony uznamy.

Opinja Instytutu
Badania Konjunktur Gospodarczych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Zapowiadane w ostatnim zeszycie „Konjunktury" wyjście gospodarstwa społecznego z fazy recesji (czyli okresu stałego spadku konjunktury) nastąpiło już w sierpniu r. b. Normalnie w okresie recesji następuje pewne polepszenie, procesy spadkowe ustają, ustanawia się niejako równowaga. Nie jest to jeszcze poprawa, jako faza konjunktury, lecz okres bezpośrednio życie gospodarcze od poprawy dzielący. W terminologji naukowej okres ten nazywa się depresją. Jak wiadomo, Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dzieli rozwój konjunktury na 5 faz: poprawa, ożywienie, napięcie, recesja (lub ostra recesja, czyli kryzys) i depresja.

Większość wskaźników konjunkturalnych świadczy, że życie gospodarcze istotnie weszło we fazę depresji. — Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych posiada tendencję zniżkową, natomiast produkcja dóbr spożycia wzrosła w sierpniu o 2 proc. (z 109,3 do 111,6). Stopa procentowa wykazała zresztą bardzo lekką tendencję zniżkową. Płynność gospodarstwa społecznego polepszyła się, suma zaprotestowanych weksli wykazuje spadek. Ogólne zapotrzebowanie kredytu krótkoterm. skutkiem zmniejszonych obrotów, obniża się. Wskaźnik wystawionych weksli spadł ze 121.1 do 109.7, wskaźnik kursów akcyj przemysłu metalowego wykazuje już od czerwca lekką tendencję wzrostu (z przejściowym spadkiem w sierpniu). Bilans handlowy stał się aktywny.

Najmniej czułe na zmianę konjunktury okazały się ceny. Ceny wyrobów przemysłowych — w grupie wyrobów gotowych — zaznaczyły zaledwie tendencję zniżkową: ceny podstawowych surowców i półfabrykatów, oprócz importowanych ze zagranicy (wełna i bawełna), pozostały bez zmiany. Ceny wyrobów gotowych obniżyły się w tych gałęziach produkcji, w których aparat wytwórczy jest wysoce rozwinięty, zaś zdolność produkcyjna naogół przewyższa siłę konsumcyjną kraju. Ujawniło się to najsilniej w grupie włókienniczej. W gałęziach słabiej rozwiniętych, lub zdolnych do kartelizacji nietylko nie było zniżki cen, lecz notowano częściowo próby odwrotne: tu konkurencja jest tak słaba, że nawet pogorszona konjunktura nie mogła wywołać zniżki cen. Ceny płodów rolnych, a więc ceny bynajmniej niezwiązane z sytuacją konjunktury, ulegały dalszej zniżce. Rozbieżny ruch cen w grupie rolnej i przemysłowej jest czynnikiem zaostrzającym ogólną sytuację konjunkturalną.

O ogólnym stanie zapasów wobec odpowiedniej statystyki sądzimy pośrednio, a mianowicie na podstawie ruchu cen i sytuacji na rynku pieniężnym. Gdy bowiem zapasy są nadmierne, ceny wykazują tendencję zniżkową, nienormalnemu wzrostowi zapasów towarzyszy zazwyczaj pogarszanie się sytuacji na rynku pieniężnym, a zwłaszcza wzrost protestów wekslowych i odwrotnie, likwidacja nadmiaru zapasów stwa-

ZAKŁADY
„EKONOMIA”

NASZE APARATY OCZYSZCZAJĄ W POLSCE OK. 50000000 LITRÓW WODY DZIENNIE

BIELSKO
WOJ. ŚL.

OCZYSZCZANIE WODY

Zmiękczanie
Filtrowanie
Odżelezianie
Odmangan.
Destylacja
Sterylizacja
Odpowietrzanie
Analizy etc.

w WARSZAWIE
inż. B. RUDZIŃSKI
Wilcza 39 m. 4, tel. 329-53.

6349

UWAGA!

USTAWA! HIGJENA!

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

nowopowstające i istniejące!

Szafki robotnicze, odzieżowe, żelazne 1-2-3-4 przedziałowe
Szafki narzędziowe żelazne
Stołki warsztatowe o 3 i 4 nóżkach żelaznych, tłoczonych z blatem drewnianym

produkuje masowo

„MARS”

Wytwórnia Kuchen Polowych w Rzeszowie
Adres telegr. „MARS” Rzeszów. Telefon 24.

Działy produkcji:
Ślus. mechan. - kotlarski, kuźnia, blacharnia, odlewnia metali, spawanie autogeniczne, stolarnia, kołodziejnia, suszarnia drzewa. 6730

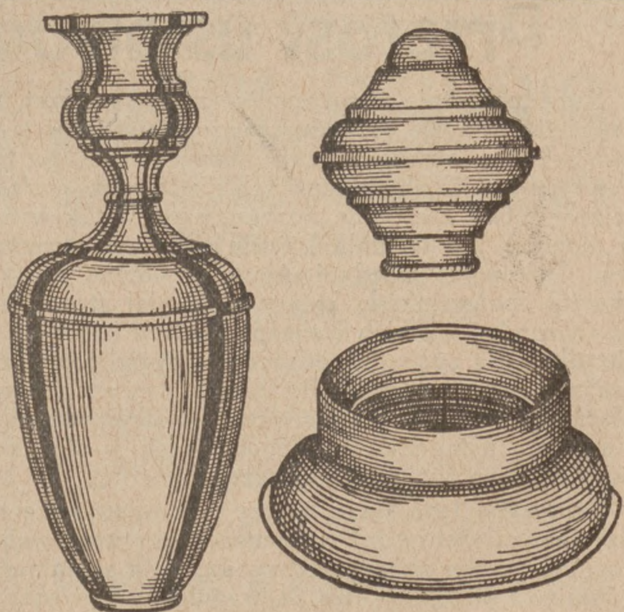
ST. GRABIANOWSKI

Biuro Inżynierskie i Dom Techniczno - Handlowy

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912.

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

ARMATURĘ: parową, gazową i wodociągową, szkła wodowskazowe, wzierne i ochronne manometry, oliwiarki, smarownice.
USZCZELNIENIA: Klingerit, tekturę azbestową i techniczną, płyty gumowe i sznur., pakunek konopny, azbestowy, grafitowany.
POMPY: skrzydełkowe, tłokowe, membranowe, tłoczki, smoki.
WĘŻE: gumowe, czerwone i czarne, parciane, ssące.
WYROBY SZMERGLOWE: tarcze, papier, płótno, proszek.
APARATY DO SPAWANIA: wytwornice, palniki do spawania i cięcia, wentyle redukcyjne, tlen, karbid, pałeczki, proszek i drut do spawania.
PIŁY: tarczowe, gatrowe i taśmowe, piłki do metalu.
SILNIKI: elektryczne na prąd stały i trójfazowy, silniki spalinowe.
TYGLE GRAFITOWE, cegłę szamotową, masę izolacyjną, korkową i inne artykuły techniczne.
4505b



Fabryka wyrobów tłoczonych
(drykowanych)

Wykonuje wszelkie części tłoczone według nadesłanych wzorów oraz rysunków po cenach b. niskich

7545

F. Jankiewicz **Poznań** ul. Małeckiego 21

rza tendencję do upłynnienia rynku pieniężnego. Ponieważ wskaźnik cen wyrobów gotowych w sierpniu wykazywał w dalszym ciągu tendencję zniżkową, można z tego wnosić, że zapasy towarów są jeszcze naogół zbyt wysokie. Z drugiej strony poprawa sytuacji na rynku pieniężnym,która trwa już od kilku miesięcy, pozwala wnioskować, że likwidacja nadmiernych zapasów przybrała już dość znaczne rozmiary.

Nadmierne zapasy istniały dotychczas przedewszystkiem w branżach włókienniczej i skórzanej, skoro właśnie przemysły włókienniczy i garbarski zmuszone były ograniczyć produkcję w stopniu znacznie silniejszym, niż jakikolwiek inny przemysł. Już jednak w sierpniu zapasy skór wyprawionych tkanin i przędzy, zwłaszcza bawełnianej, musiały być stosunkowo niewielkie, jeżeli napływ zamówień do garbarni, tkalni i przędzalni był tak znaczny, iż skłonił je do rozszerzenia produkcji w stosunku do stanu z lipca rb. W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych można naogół stwierdzić wzrastanie zapasów (szczególnie silne w przemyśle maszynowym, słabsze w hutniczym.

Istniejący od dwóch miesięcy aktywny bilans handlowy winien być traktowany jako zjawisko przemijające. — Jest on wywołany spadkiem importu — wobec niskich rozmiarów produkcji i zwiększenia eksportu, celem częściowego zastąpienia skurczonego wewnętrznego rynku zbytu; ponadto wzrósł wywóz produktów rolnictwa i górnictwa, co posiada częściowo charakter sezonowy.

Zwiększenie eksportu jest zresztą w pewnej mierze wynikiem dobrej sytuacji konjunkturalnej większości państw europejskich. (Dobra, lub poprawiająca się konjunktura panuje obecnie we Francji, Norwegji, Szwecji, Danji, Belgji, Holandji, Austrji, Czechosłowacji, częściowo w Anglji, Włoszech, Rumunji i Jugosławji. Niemcy, Hiszpanja i Węgry należą do krajów o słabszej konjunkturze). W tym przypadku, gdyby w kraju nastąpiła silniejsza poprawa konjunktury, połączona z większym dopływem kredytów zagranicznych, bilans handlowy znów zapewne przekształciłby się na ujemny.

Trwający przez czas dłuższy dodatni bilans handlowy będzie zapewne czynnikiem, upłynniającym rynek pieniężny. Napływ dewiz z nadwyżki eksportu rozszerzy podstawy kredytowe banku emisyjnego i w ten sposób przyczyni się do większej pojemności rynku.

Jak dotychczas, brak istotnych warunków zasadniczej poprawy sytuacji. Warunki te są związane głównie z wysokością stopy procentowej. Jej obniżenie jest konieczną podstawą, na której odbyć się może rozszerzenie istniejącego i tworzenie nowego aparatu wytwórczego. Jest to zależne od rozmiarów zaoszczędzonego w kraju, przeniesionego z zagranicy, lub wytworzonego w przedsiębiorstwach kapitału pieniężnego oraz inwestycyj ogólno-gospodarczych, dokonywanych przez państwo.

Należy zaznaczyć, że trudności, jakie przeżywa obecnie życie gospodarcze w Polsce, pochodzą nietylko z niepomyślnej konjunktury, lecz również z niedomagań natury ustrojowej. Nie wyliczajac wszystkich, należy podkreślić wadliwą organizację aparatu handlowego, oraz bankowego. *B. Rm.*

Przerost ustawodawstwa społecznego

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na fakt, że Polska, której życie gospodarcze znajduje się w toku rozwoju i jak dotychczas, stosunkowo do państw zachodnio-europejskich nikłem pulsuje tętnem, posiada ustawodawstwo społeczne, rozbudowane w tak wysokim stopniu, jak w mało którem państwie europejskiem. Stanowi to z jednej strony przedmiot dumy i zachwytu społeczników, którzy z drugiej strony nie chcą zrozumieć wielkich niebezpieczeństw i trudności, jakie płyną dla życia gospodarczego, a stąd pośrednio zagrażają samej organizacji naszego ustawodawstwa społecznego, wskutek niestosunkowo wielkiej rozbudowy systemu ustadodawstwa społecznego w stosunku do siły naszego życia gospodarczego.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest oparcie się na fałszywem założeniu, już w momencie przystępowania do organizowania naszego ustawodawstwa socjalnego. Założenie to polega na tem, iż pragnie się powiększyć dobrobyt sfer pracujących przez ustawy pracy, tego rodzaju, jak określające czas pracy i gromadzenie funduszów na zapewnienie opieki społecznej we wszelakiego rodzaju formach, a więc lekarskiej, odszkodowań za kalectwa, niezdolność do pracy na starość, bezrobocie itp.

Nie negując bynajmniej konieczności istnienia systemu opieki socjalnej, w istniejących formach, można jednak stwierdzić, że założenie na wstępie wymienione jest fałszywe, gdyż *dobrobytu klasy pracującej nie podobna osiągnąć przez najlepiej rozbudowane i zorganizowane ustawodawstwo społeczne.* Dobrobyt klas pracujących osiągnąć jedynie można przez powiększenie wytwórczości i zwiększenie dochodu społecznego w następstwie rozwoju gospodarczego, u którego podstaw znowu leży obniżenie kosztów produkcji przy pomocy różnych momentów, a także i zwiększenia wydajności pracy. Otóż niestety *nasze ustawodawstwo społeczne jest częstokroć w ten sposób skonstruowane, że niejako świadomie popiera zaniedbywanie się w pracy. Stąd też nasze ustawodawstwo społeczne nie może spełniać roli czynnika zwiększającego dobrobyt sfer pracowniczych, a jedynie odgrywa rolę klapy bezpieczeństwa w zbyt drastycznych wypadkach opuszczenia jednostki pracującej* która wskutek braku opieki społecznej zdana byłaby na ostateczną nędzę i poniewierkę i stąd stanowiłaby niebezpieczeństwo socjalne.

W rezultacie korzyści, płynące z naszego ustawodawstwa społecznego, a leżące w płaszczyźnie społecznej, nie odpowiadają stratom, ponoszonym przez życie gospodarcze na rzecz tego ustawodawstwa. Jednem słowem „ubezpieczony" robotnik nie otrzymuje ekwiwalentu tego, co życie gospodarcze wpłaciło na koszt jego ubezpieczenia. Dysproporcja jest bardzo wielka. O tem, że tak jest w istocie, widzimy chociażby z porównania z krajami innemi gdzie istnieje dobrowolne ubezpieczenie społeczne. W krajach tych przy bez porównania wyższym poziomie życiowym, szerokie sfery robotnicze nie mają powodu uskarżać się na brak dostatecznej opieki.

Ze względu na specyficzny układ stosunków gospodarczo-socjalnych w Polsce, *niepodobieństwem jest myśleć o zniesieniu istniejącego ustawodawstwa spo-*

łecznego. Należy natomiast *bezwzględnie dążyć do zmniejszenia jego szkodliwości dla życia gospodarczego.* Wychodząc przeto z założenia, iż wszelką rozbudowę ubezpieczeń społecznych winien wyprzedzać rozwój życia gspodarczego, należy w obecnym momencie

1. *zaniechać dalszej rozbudowy istniejącego ustawodawstwa społecznego:* ciężary, wynikające z ubezpieczeń społecznych podnoszą bowiem koszt produkcji i zmniejszają jednocześnie środki obrotowe przedsiębiorstw;
2. *dążyć do skoordynowania akcji kierowniczej wśród sfer oficjalnych nad życiem gospodarczem jako takiem, a ustawodawstwem społecznem.* Jednem słowem wydawałoby się wskazanem utworzenie jednej wspólnej instancji na wzór istniejącego w Belgji Ministerstwa Przemysłu i Pracy, któraby obejmowała całokształt zagadnień wytwórczości i rozpatrywała kwestje ustawodawstwa społecznego, nietylko pod kątem widzenia interesu klas pracujących i to ujętego zazwyczaj w sposób krótkowzroczny, ale również z punktu widzenia interesów życia gospodarczego, jako całości, wreszcie
3. *uregulować w sposób jednolity zużywanie dla celów gospodarczych kapitałów, gromadzonych przez instytucje ubezpieczeniowe,* a w znacznej mierze bezużytecznie leżące. Przez odpowiednie zużytkowanie tych sum dla celów gospodarczych, chociaż częściowo możnaby sparaliżować ujemne skutki nadmiernie rozbudowanego w Polsce ustawodawstwa społecznego.

Roman Battaglia.

H. Cegielski Spółka Akcyjna w Poznaniu

Z okazij Powszechnej Wystawy Krajowej, wydała Fabryka Maszyn H. Cegielski, Sp. Akc. w Poznaniu bogato ilustrowaną monografję, obejmującą całokształt rozwoju fabryki od czasu powstania, t. j. od roku 1846, ze specjalnem uwzględnieniem okresu 10-lecia naszej niepodległości.

W obecnem stadjum swego rozwoju przedsiębiorstwo to zajmuje, przy kapitale akcyjnym i rezerwowym, wynoszącym 14 000 000 zł i zatrudniając przeszło 4 500 robotników i urzędników, w różnorodnych warsztatach i biurach, jedno z naczelnych miejsc wśród rodzimych wielkich zakładów przemysłowych. Najlepszym dowodem żywotności tego przedsiębiorstwa jest stały i znaczny wzrost produkcji, której wartość w roku 1928 przekroczyła 43 000 000 zł.

Spółka Akcyjna H. Cegielski posiada trzy fabryki:

Oddział I-szy w Głównej pod Poznaniem zajmuje obszar terenów 312 400 m.². Oddział ten obejmuje odlewnię żelaza, stali i spiżu, fabrykę śrub, nitów i drobnych przedmiotów kutych, fabrykę maszyn rolniczych, w której produkuje się młocarnie od najmniejszych kieratowych do największych parowych, kieraty, sterniki do słomy i siana, jakoteż siewniki rzędowe, grabie konne, kartoflarki itp.

Oddział II-gi przy ul. Strumykowej zajmuje obszar terenów ok. 17 000 m.², z których zabudowanych jest około 5 000 m.². Na oddziale tym skoncentrowano remont maszyn rolniczych i przemysłowych, budowę gorzelni i rektyfikacji spirytusu, oraz krochmalni i syropiarni.

Oddział III-ci przy ul. Górnej Wildzie zajmuje obszar terenów 220 000 m.², z których zabudowanych jest około 68 000 m.². Oddział ten obejmuje fabrykę parowozów i wagonów kolejowych, towarowych i osobowych, uzrądzeń cukrowniczych, kotłów parowych, zbiorników do gazów i płynów, konstrukcyj żelaznych, lokomobil parowych i walców drogowych.

Prócz tego posiada Sp. Akc. H. Cegielski własną nowoczesną cegielnię parową, oraz duże tartaki w Chodzieży.

Tereny, należące do Ski. Akc. H. Cegielski w Poznaniu i Chodzieży wynoszą ogółem 125,5 ha., zabudowania fabryczne na tych terenach wynoszą przeszło 11,5 ha.

Poza tem posiada Ska. Akc. H. Cegielski 29 domów mieszkalnych, w których zajmują 260 mieszkań pracownicy firmy.

Posiedzenie Rady Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku Polskiego Górnictwa, Handlu i Finansów. Tematem obrad były zagadnienia, wysunięte na zebraniu Rady w dniu 4 bm. Nim zebrani przeszli do właściwego porządku obrad, naczelny dyrektor Centr. Związku, p. A. Wierzbicki, zanalizował przebieg i wyniki konferencji Izb Przemysłowo-Handlowych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, stwierdzając, m. in. fakt, uwypuklony w inauguracyjnem przemówieniu p. ministra E. Kwiatkowskiego, znaczenia i wagi przemysłu polskiego w ogólnej sumie produkcyjności naszego społeczeństwa. Dalej p. dyr. Wierzbicki podkreślił celowość obecnej polityki finansowej i ogólnogospodarczej Polski, mającej przedewszystkiem na względzie zagadnienie przyspieszenia procesu kapitalizacji społeczeństwa.

P. poseł Henryk Brun poruszył aktualną sprawę sytuacji kupiectwa i stosunku przemysłu do handlu. P. Brun zastanawiał się nad kwestją ewentualnego wprowadzenia nowego podatku obrotowego od importu. Analizując stosunek przemysłu i handlu i stwierdzając szereg zjawisk, świadczących o wzajemnem zrozumieniu znaczenia obu tych ważnych gałęzi naszego życia gospodarczego, mówca zaproponował utworzenie specjalnej komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli przemysłu i handlu dla bliższego rozpatrzenia spraw, interesujących obie strony ze szczególnem uwzględnieniem sprawy podatku od importu.

P. prezes Chabielski przedstawił obecnym zasady projektu rozwiązania budownictwa mieszkaniowego w Polsce, opracowanego przez Centralę Gospodarczą Przemysłu Budowlanego.

P. poseł Hołyński, dyrektor Centralnego Związku, na podstawie analizy porównawczej z innemi państwami, a mianowicie z Austrją, Czechosłowacją i Francją uzasadnił celowość koncepcji podatku obrotowego od importu w Polsce. Wprowadzenie tego podatku umożliwi zmniejszenie ciężarów podatku obro-

towego wewnętrznego, a przedewszystkiem przyczyni się do zrównania importu z punktu widzenia obciążenia podatkowego z obrotem wewnętrznym. Zgadzając się z posłem Brunem w kwestji podniesienia solidności i siły gospodarczej kupiectwa w Polsce, p. Hołyński podkreślił, iż trudności, z jakiemi walczyć musi nasze kupiectwo, leżą raczej w płaszczyźnie sprawy zwiększenia długoterminowego kredytu dla kupiectwa hurtowego; podtrzymuje wreszcie poseł Hołyński myśl powołania komisji mieszanej przemysłowo-handlowej, celem uzgodnienia stanowiska w sprawie podatku obrotowego od importu.

Poza tem głos zabierali: dr. S. Bartosiewicz, wypowiadając się za jak najszybszem wprowadzeniem nowej taryfy celnej w związku z prądami liberalistycznemi, panującemi obecnie w Europie, a przedewszystkiem celem umożliwienia tem samem Polsce wyrównania swego stanowiska gospodarczego wobec innych państw; p. dr. Barciński poruszył zagadnienie ułatwienia możliwości eksportowych Polski drogą stosowania specjalnych ulg podatkowych dla produkcji wywożonej; wreszcie p. Henryk Tennenbaum, wypowiedział przekonanie, iż Polska nie może się zgodzić na hasła liberalne w obrocie międzynarodowym, uwzględniając wyłącznie produkcję przemysłową z pominięciem interesów produkcji rolniczej.

Posiedzenie zakończone zostało przemówieniem p. dyr. A. Wierzbickiego, reasumującem dyskusję.

Okólnik do P. T. Członków Związku Fabrykantów

Odmienne dla każdej dzielnicy przepisy prawne w prowadzeniu procesów i egzekucyj są dla kraju i jego obywateli bolączką, która często nawet odstręcza strony od zawierania transakcyj. Wiemy z praktyki, że ściągnięcie zupełnie jasnej, nawet wekslowej pretensji, trwa w drodze sądowej miesiące, a nawet i lata. Zwłoka powstaje nietylko wtenczas, kiedy dłużnik rozmyślnie i złośliwie gra na zwłokę, ale i naskutek niedomagań w doręczeniach skarg, w uzyskaniu wyroków, a szczególnie zaś w przeprowadzeniu egzekucji.

Zachodzą wypadki, że komornicy sądowi pozostawiają wierzycieli przez tygodnie i miesiące bez wiadomości o przebiegu egzekucji. Często się zdarza, że komornicy sądowi bez wiedzy i woli wierzyciela odraczają wyznaczone terminy do przetargu i że na interwencję wierzyciela wogóle nie udzielają odpowiedzi.

Zwlekanie i inne bezprawne postępowanie komorników sądowych przy egzekucjach doprowadza do tego, że dłużnik albo zajęte przedmioty usunie, albo też wniesie o nadzór sądowy nad swym majątkiem, wskutek czego wierzyciel często poważne ponosić musi straty.

Przeciwko takiemu postępowaniu komorników sądowych mamy zamiar wnieść zażalenie do pp. prezesów sądów apelacyjnych i do pana ministra Sprawiedliwości.

Ponieważ zażalenie to musimy koniecznie oprzeć na przykładach i dowodach, prosimy P. T. Członków o łaskawe dostarczenie nam odnośnego materjału aż do 4 listopada br.

Z poważaniem:

Za Związek Fabrykantów, Tow. zap. w Poznaniu
(—) S. Samulski, prezes. *(—) Łyczywek*, dyr.

To i owo w krótkich słowach

KOLEJKA ROBOCZA DLA REGULACJI WISŁY W PSZCZYNIE.

Województwo Śląskie, Kierownictwo Regulacji Wisły w Pszczynie, poruczyło dostawę kolejki roboczej wraz z całym taborem wagoników firmie **Juljusz Weiss, Koleje Polne, Leśne i Fabryczne we Lwowie.**

ŚLĄSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH „MEWA“ W BIELSKU.

posiada najnowsze i najmodniejsze urządzenia, zatrudnia w 99% siły krajowe i postawiona jest pod względem technicznym na stopie europejskiej. Wyrabia kapsle do butelek i słoi, tubki metalowe dla przemysłu farmaceutycznego i chemicznego, korki natryskowe dla przemysłu perfumeryjnego i wprowadza obecnie nowy dział, a to fabrykę luksusowych kartonów.

NOWY PIEC SYSTEMU SIEMENS-MARTIN W HUCIE POKOJU.

Huta Pokoju ukończyła budowę nowego pieca stalowego systemu Siemens Martina o dziennej zdolności wytwórczej 60 ton, przez co podwyższono zdolność produkcyjną stali surowej Huty Pokoju na okr. 300.000 ton rocznie. Do tego jeszcze dodać należy okrągło 15.000 ton Huty Baildona, należącej do koncernu Huty Pokoju.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA FABRYKI.

Katowice, 22. 10. (PAT.) Dziś wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w swej willi przy ul. gen. Zajączka dyrektor i współwłaściciel fabryki „Kabel“ w Będzinie Józef Mieratyński.

ZEGARMISTRZOSTWO, BRĄZOWNICTWO I POKREWNE BRANŻE W CYFRACH.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, obróbką metali szlachetnych, wyrobem zegarków i instrumentów precyzyjnych zajmuje się w Polsce około 10.000 osób.

Najwięcej zatrudnionych jest w tych działach pracy osób między 20 29 rokiem życia — około 2.500, między 30 a 30 rokiem życia — około 2.000, między 14 a 19 rokiem życia — około 2.000, po czterdziestce pracuje przeszło 1.500, po pięćdziesiątce — przeszło 1.000, po sześćdziesiątce — około 600 i wreszcie dzieci, poniżej lat 14-tu, ma pracować około setki.

W powyższych cyfrach liczono razem — kobiety i mężczyzn. Kobiet pracuje przeszło 500, przyczem najwięcej między 20 a 29 rokiem życia.

Obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego rozbite są na grupy zawodowe.

I tak: bronzowników mamy przeszło 650, (ani jednej kobiety), zegarmistrzów — około 5.000 (około 100 kobiet), jubilerów i złotników — około 2.000 (około 70 kobiet), grawerów — przeszło 350 (wykazana jest tylko jedna kobieta), wreszcie optyków — tylko około stu (ani jednej kobiety).

POKŁADY MIEDZI NA WOŁYNIU.

Przeprowadzone przez Instytut Geologiczny badania pokładów miedzi wykrytych ostatnio w Mydzku koło Równego w województwie wołyńskiem wykazały, że pokłady te zawierają rudę wysokowartościową.

Możliwa jest tania eksploatacja tych pokładów ze względu na to, że miedź w Mydzku znajduje się bardzo blisko powierzchni ziemi.

Obecnie trwają dalsze badania mające na celu ustalenie wielkości złóż. Uruchomienie kopalń na Wołyniu umożliwiłoby uniezależnienie polskiego rynku metalowego od zagranicy w dziedzinie produkcji miedzi.

ODKRYCIE POKŁADU GRAFITU, PIRYTU I RUDY ŻELAZNEJ.

Zorganizowana z inicjatywy prywatnej ekspedycja geologiczna przeprowadziła w Karpatach Zachodnich w czerwcu r. b. pod kierownictwem geologów Uniwersytetu Warszawskiego dr. Świdzińskiego i dr. Łuniewskiego badania geologiczne i poszukiwania górnicze na terenach, położonych nad Czeremoszem. Prace te dały niespodziewanie dodatnie wyniki. I tak odkryto w tamtych stronach bogate pokłady grafitu, pirytu oraz rudy żelaznej, zawierającej przeszło 50 proc. żelaza.

Odkrycia te posiadają wielkie znaczenie nietylko pod względem naukowym, ale i praktycznym, gdyż złoża dadzą się łatwo nad Czeremoszem eksploatować, a w związku z budowaną przez Min. Rolnictwa kolejką górską nad Czeremoszem, eksploatacja nie będzie przedstawiała trudności transportowych.

Sprawą tą zainteresował się również Bank Gosp. Kraj. w Warszawie, który zamierza stworzyć specjalną organizację, mającą na celu eksploatację powyższych terenów.

IMPORT - EKSPORT

Firma **francuska** poszukuje w Poznaniu przedstawiciela na samochody „Renault".

Firma **kolumbijska** (Ameryka Południ.) pragnie otrzymać przedstawicielstwo firm polskich bez względu na branżę.

Austrjacka firma z branży radjowej poszukuje przedstawiciela na Woj. Poznańskie.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis firm **amerykańskich**, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że **w Tyfilisie** znajda zbyt następujące artykuły: cynk, cyna, ołów, garbniki, farby chemiczne, olejki eteryczne, materjały do szlifowania, szkła optyczne, urządzenia fabryk tekstylnych, chemicznych, maszyn górniczych, urządzenia tartaków, narzędzia i maszyny rolnicze, wstążki kinematograficzne, materjały piśmienne i kancelaryjne. Bliższych informacyj udziela Izba.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespondencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali, oryginalny szwedzki Sieverta model Aequator Nr. 70.

Nr. 4983. firm, dostarczających łańcuszki z kłódkami do regulowania pługów (ciąży do pługów).

Nr. 5001. firm, które mogą dostarczyć wzory ogrodzeń, balkonów, nagrobków itd.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5027. fabryki, mogącej dostarczyć ochraniacze mosiężne do drzwi szklanych.

Nr. 5045. firmy, dostarczającej rysunki i wzory do robienia bram, balkonów itp.

Nr. 5052. fabryki, wyrabiającej oszklenia mosiężne i ołowiane.

Nr. 5057. firmy, wyrabiającej naczynia do magazynowania i przechowywania olejów mineralnych.

Nr. 5069. firmy, posiadającej wyłączne przedstawicielstwo na Polskę maszyn do szycia „Veritas".

Nr. 5084. firmy, dostarczającej zastępstwo na samochody „Hanomac" i „Opal".

Nr. 5085. firmy, dostarczającej gumę szmerglową

Nr. 5097. firmy, dostarczającej pocynowane bandówki 10×0,20 mm. w rolkach.

Nr. 5100. dostawcy na polerowane dzwonki do sań.

Nr. 5102. fabryki krajowej, wyrabiającej oksydowane lub niklowe sprzączki (spinki) do garderoby męskiej, używane do kamizelek i spodni.

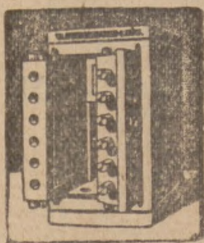
Nr. 5106. firmy, wyrabiającej ustniki do balonów szklanych (Auslaufschnautze).

Nr. 5109. głównego zastępcy na opony i dętki marki „Michelin".

Nr. 5111 reprezentantów w Polsce dostarczających motocykle, a mian.: A. J. S. Artiel, Raleich, Triumph, Matschless B. S. A. Triumph T. N. Gillet.

Nr. 5112. firmy, dostarczającej maszynki do robienia papierosów.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS“, Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: KATOWICE, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

„SUMMIT“
brusiki naturalne są wyśmienite wszędzie do nabycia po cenie detalicznej
Zł 1.40, 1.30, 1.20, 1.10
Zastępca na Polskę: 8067
Inż. Ludwik Rączkowski, Kraków, Plac Marjacki nr. 9.

Wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
poleca solidnego wykonania wszelkie prace tłoczone (drykowane) w mosiądzu, aluminjum, alpadze, miedzi, białej blasze i t. p. Specjalność: Wyroby galanteryjne, rzeźnicze, elektrotechniczne, powoźnicze, fryzjerskie, biurowe oraz przybory turystyczne. 7798
Ceny niskie! Dostawa szybka!

ZAKŁADY GRAWERSKIE W STALI
G. WINDYGA, Warszawa, Żelazna 66, tel. 503-58.
Specjalność:
Roboty sztancowane, stemple i znaczki firmowe. Masowa fabrykacja cyfr i alfabetów stalowych różnych wielkości. 8057

HANDEL STAREGO ŻELAZA
E. RZEPCZYŃSKI Sp. z o. o.
Poznań, ul. Przemysłowa 22 — Telefon 22-29
7575 **Kupujemy**
stare żelazo, stare maszyny oraz metale
PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY RYNKOWE.

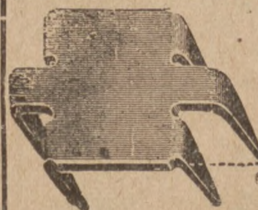
Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy
oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali
Theodor & Co.
Zakłady Metalowo-Hutnicze
Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne
w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założone 1907 r.



Klamry zygzakowe przydatne w każdem przedsiębiorstwie i fabryce, jak również innych mniejszych wyrobów sztancowanych jak: podkładki, uszka do obrazów wszelkich modelów, form i rozmiarów, haczki i uszka do obuwia itp.
7709 dostarcza szybko i tanio
I. Górnośląska Fabryka Materaców Stalowych
Guido Klement
Królewska Huta, Styczewskiego 83. Tel. 1209

Nieustająca Wystawa Maszyn
7265 LWÓW, Leona Sapiehy 8.
Sprzedaż motorów „Diesla“, „Junkersa“, elektrycznych, wszelkich maszyn nowych i używanych, pędni.
Przyjmujemy zgłoszenia do sprzedaży maszyn i motorów.



Dypl. Inż. M. Rzęcki, Poznań.

Racjonalizacja energji siłowej i cieplnej

Racjonalizacja przemysłu obejmuje coraz szerszy horyzont. Konieczność obniżenia kosztów produkcji drogą normalizacji i uproszczenia, stała się podstawowym czynnikiem możności egzystencji placówki przemysłowej niezależnie od dziedzin jej produkcji. Nie pomija się żadnych dróg ani kosztów, które doprowadzić mogą do tańszej produkcji, gdyż jest to jedyny sposób do utrzymania się na powierzchni wzburzonej fali konkurencji.

Podstawowym czynnikiem wpływającym na koszty produkcji, jest energja siłowa. Można śmiało rzec, że o ile w niektórych wypadkach tania energja siłowa pozwala zmniejszyć znacznie koszty wytwórcze, to w przeważnej ilości wypadków jest ona podstawą do rentownej egzystencji placówki. Jest bowiem aż nadto zrozumiałem, że o ile wytworzenie 1 KM.-efekt. kosztuje 8 gr. zamiast 20 groszy, to przy produkcji około miljona KM.-efekt. rocznie zaoszczędzić można około 120 tys. złotych, co w budżecie stanowić może dość pokaźną sumę. Jest to zatem cyfra zbyt znaczna, aby na nią nie zwrócić uwagi.

Dla uzyskania takiej oszczędności istnieje cały szereg sposobów, należy jedynie uwzględnić wszelkie czynniki składające się na całokształt kosztów własnych produkcji. Zaliczyć tutaj zatem należy również koszty wydatkowane na ogrzewanie, pomieszczeń fabrycznych jak i mieszkań, suszarń jak również i dla innych celów fabrykacyjnych. Wystarczy dokonać przybliżone nawet obliczenie kosztów wydatkowanych na powyższe cele, aby również stwierdzić znaczne obciążenie produkcji z tego tytułu wynikające.

Jak dalece nieracjonalnym jest takie obciążenie produkcji świadczy fakt, że we wielu przedsiębiorstwach przemysłowych produkuje się znacznym kosztem parę w oddzielnych kotłach dla celów fabrykacyjnych, a wypuszcza się w powietrze znaczne ilości ciepła w postaci pary opuszczającej maszyny parowe po dokonaniu pracy. Specjalnie ma to miejsce przy lokomobilach, przy których w znacznej ilości wypadków para wylotowa nie jest wyzyskana. Jak bowiem wynika z praktyki, znaczne zawartości ciepła w parze odlotowej uchodzą w powietrze, pomimo, że mogą być dowolnie wykorzystane dla celów fabrykacyjnych. Ażeby zorjentować się w ilości ciepła zawartego w parze wylotowej, wystarczy nadmienić, że z całkowicie zużytego opału około 90 proc. idzie na podgrzanie wody w stanie jej parowania, a dopiero dalsze 10 proc. przeznaczone są dla podniesienia ciśnienia. Widzimy zatem, że wykorzystanie tego ciepła wylotowego dla celów fabrykacyjnych czy też ogrzewczych oznacza nietylko zaoszczędzenie kosztów ponoszonych na produkowanie pary w oddzielnych urządzeniach kotłowych, lecz w pierwszym rzędzie oznacza to, że energję napędową otrzymujemy w tych warunkach prawie że zupełnie bezpłatnie.

Ażeby zatem taki stan osiągnąć, należy przeprowadzić możliwie daleko idącą decentralizację maszyn napędowych tak zbudowanych, aby zapotrzebowane ciepło dla celów ubocznych pokryć z pary wylotowej, t. j. aby uczynić zbytecznem eksploatowanie oddzielnych kotłów dla tego celu. Jest to zresztą możliwe do przeprowadzenia o ile się uwzględni, że w nowoczesnym pochodzie techniki przyjęto za pewnik, że najwygodniejszym przewodnikiem ciepła jest para wodna.

Poniższe wywody teoretyczne najzupełniej potwierdzają wyżej przytoczone rozumowanie, oparte na doświadczeniu praktycznem.

W myśl podstawowych zasad ciepła potrzeba 99.1 jednostek cieplnych dla ogrzania 1 kg. wody o temperaturze 0° C. do temperatury parowania przy ciśnieniu 1 atm. abs. Celem całkowitego odparowania tej ilości wody potrzeba dalszych 539.9 jednostek cieplnych, t. j. razem 639,0 jednostek cieplnych. Ażeby otrzymaną parę korzystnie móc zużytkować, czy to dla ogrzewania niskociśnieniowego lub tp., podnosimy jej temperaturę do 105°, co uzyskujemy przez nieznaczne zwiększenie ciśnienia pary o 0,1—0,3 atm. ponad ciśnienie atmosferyczne.

Tak więc się przedstawia proces odparowania wody w kotle o niskiem ciśnieniu. Gdy jednak dla celów naszych potrzeba pary o wyższej temperaturze i ciśnieniu, wówczas stosujemy odpowiednie do tego kotły, jednakowoż ciepło potrzebne dla podniesienia tego ciśnienia i temperatury jest nieznaczne wobec podstawowego ciepła zużytego na samo odparowanie wody przy ciśnieniu atmosferycznem. I tak, aby podnieść

ciśnienie pary do 12 atm., potrzeba dodatkowo tylko 27,0 jedn. ciepła, co teoretycznie wynosi około 4,3 procent. Wynika z tego, że całkowite ciepło, potrzebne dla odparowania wody, w podanych warunkach do ciśnienia 12 atm. wymaga 666,6 jedn. cieplnych.

Aby zorjentować się w szybkości wzrostu zapotrzebowania ciepła przy odparowaniu wody, podajemy poniżej tabelkę orjentacyjną (rys. 1), która jest wykładnikiem zjawiska fizycznego tej przemiany, dzięki której uzyskujemy prawie że bezpłatnie wytworzenie energji zapędowej.

Ciśnienie P		Temperatura	Ciężar właściwy pary	Ciepło zawarte w wodzie	Ciepło parowania	Całkowite ciepło
nadciśnienie	abs.	t °C	d	q	r	q + r
0	1	99,1	0,579	99,1	539,9	639,0
1	2	119,6	1,107	119,9	527,0	646,9
2	3	132,9	1,618	133,4	518,1	651,6
3	4	142,9	2,120	143,7	511,1	654,9
4	5	151,1	2,614	152,2	505,2	657,3
5	6	158,1	3,104	159,4	499,9	659,3
6	7	164,2	3,591	165,7	495,2	660,9
7	8	169,6	4,075	171,4	490,9	662,3
8	9	174,5	4,556	176,6	486,8	663,4
9	10	179,0	5,037	181,3	483,1	664,4
10	11	183,2	5,516	185,7	479,5	665,2
11	12	187,1	5,996	189,8	476,1	665,9
12	13	190,7	6,474	193,6	472,8	666,6
13	14	194,1	6,952	197,3	469,7	667,0
14	15	197,4	7,431	200,7	466,7	667,4
15	16	200,4	7,909	204,0	463,8	667,8

rys. 1. Tabelka odparowania.

Celem zupełnego oświetlenia tego zjawiska rozpatrzyć należy również i zapotrzebowanie ciepła dla przegrzania pary do określonej temperatury. Rozpatrzmy jedynie zapotrzebowanie ciepła przy uwzględnieniu przegrzania do 350° C. jako temperatury maksymalnej w praktyce przeważnie spotykanej. Jak z doświadczenia wynika, podgrzanie pary o ciśnieniu 12 atm. do temperatury 350° C. wymgaa około 0,562 jednostek cieplnych na każdy stopień przegrzania.

Biorąc pod uwagę, że przy ciśnieniu pary 12 atm. temperatura tejże wynosi 193,6° C., należy więc podgrzać tę parę o 156° C., do czego zużyć trzeba dodatkowo $156 \times 0,562 = 87,6$ jedn. cieplnych, co stanowi około 13 proc. w odniesieniu do ciepła pary w stanie nasycenia.

Całkowite zużycie ciepła wyniesie

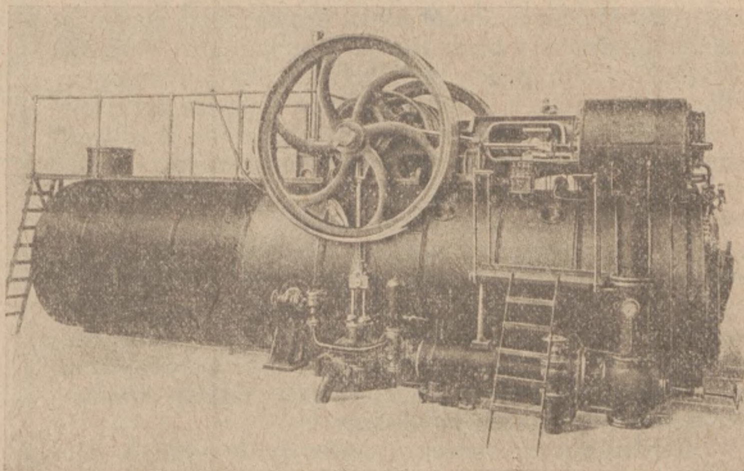
$$667,8 + 87,6 = 755,4 \text{ jedn. cieplnych,}$$

a zatem 1 kg. pary doprowadzony do maszyny o ciśnieniu 12 atm. i temp. 350° C. zawiera w sobie 755,4 jedn. cieplnych.

Powyższa para doprowadzona do cylindra, ciśnie na tłok wykonując pracę, poczem ekspanduje do 0,1 atm. nadciśnienia i wylatuje z cylindra w stanie nieco przegrzanym, zawierając w sobie około 650 jednostek cieplnych. Widzimy zatem, że wykonując pracę, każdy kilogram doprowadzonej do cylindra pary zamienia w pracę jedynie około *100 jedn. cieplnych,* a więc zaledwie 13,2 proc. dostarczonego ciepła, resztę zwracając w postaci pary wylotowej.

Z powyższego wynika, że ilość ciepła, zawarta w parze po uskutecznieniu pracy ,niewiele różni się od zawartości ciepła w stanie świeżym, wobec czego traktować można otrzymaną energję jako odpadkową, a więc uzyskaną znikomym kosztem.

Jeżeli zatem uwzględnić przeciętną placówkę przemysłową, która dla potrzeb fabrycznych zużywa około 1000 kg/godz. pary wytworzonej w oddzielnym kotle to tę samą parę uzyskać można z lokomobili przy równoczesnem odbiorze mocy 150 koni mech. efekt. Tak znaczną moc uzyskać można dodatkowo jedynie dzięki temu, że para z kotła przedostaje się do maszyny bezpośrednio, bez żadnych strat, co jest oczywiście możliwem tylko przy nowocześnie budowanych lokomobilach.



Nowoczesna lokomobila stacyjna z kondensacją i dla odbioru pary.

Dzięki temu zajęły nowoczesne lokomobile przemysłowe przodujące miejsce w gospodarce cieplnej i energetycznej, albowiem poza wyżej wspomnianemi zaletami, czynią również zbytecznem kosztowną instalację długich przewodów rurowych stosowanych przy kotłach i maszynach parowych i nie wymagają specjalnych fundamentów.

Jeżeli jeszcze uwzględnimy nadzwyczaj uproszczoną ich obsługę przy zainstalowaniu automatycznego paleniska jak również ich ekonomiczną przez to eksploatację, bezpieczeństwo i niezawodność ruchu, wówczas zalety lokomobil przemysłowych staną się aż nadto widocznemi. (D. c. n.)

Znaczenie dobrej wagi dla przedsiębiorstwa wytwórczego

We wielu fabrykach i warsztatach możemy zaobserwować dziwne zjawisko. W biurach liczy się wszystko nadzwyczaj sumiennie, prowadzi się ogromne księgi, trzyma się buchalterów specjalistów, robi się nadgodziny dla wykrycia jakiejś drobnej różnicy w kilku pozycjach, a równocześnie w fabryce traci się setki, lub nawet tysiące złotych z powodu wadliwej kontroli surowców, materjałów pomocniczych i gotowych wyrobów. Zjawisko to jest tem bardziej dziwne, eż dla każdego kupca i przemysłowca towar jego powinien tyle samo znaczyć, co pieniądze. Gdyby np. ktoś miał pewną ilość złota na składzie, napewno ważyłby je na najlepszych wagach i kontrolował nawet najdrobniejszy pył, a przecież skóra, nici, farby itp. materjały są też złotem, tylko nieco rozrzedzonem, gdyż mają swoją wartość, którą my musimy sumiennie pokrywać dobrym pieniądzem.

Gdybyśmy np. przez nieostrożność wsypali do fury piasku parę gramów złota, napewno polecilibyśmy przesiać, lub przemyć całą tę masę, mimo, że wartość straconego kruszcu wynosiłaby zaledwie kilkadziesiąt złotych, czyli, że piasek ten kosztowałby grubo mniej niż naprzykład pewna ilość skóry o tej samej wadze. Ze skórą natomiast postępujemy wprost niechlujnie, nie dbamy o odpadki, nie kontrolujemy wagi itp.

Przechodząc przez niektóre fabryki, ze zdziwieniem widzimy jakieś starożytne maszyny, które mają może wartość muzealną, lecz w żadnym razie nie mogą pełnić funkcji wag, wskazania których miałyby kogoś obowiązywać. I tak dzieje się w wielu nawet bardzo poważnych zakładach przemysłowych, w których siedzą dziesiątki rachmistrzów w biurach, wyszukując grosz. błędy w księgach, a nie orjentując się, że wiele liczb pisanych przez nich, a dotyczących fabryki, powstały właściwie z powietrza.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z kalkulacją. W czasie normalnej pracy ostatecznie można wytrzymać mniej ścisłe ważenie, byleby ludzie nie kradli, byleby nie wyrzucano odpadków, nie niszczono surowców itp., lecz jeżeli coś trzeba skalkulować, sprawa przyjmuje dramatyczny obrót.

Na jakich danych oprzeć się w takich wypadkach. Zwykła waga starego typu grzeszy zazwyczaj małą dokładnością, poza tem przy każdem ważeniu łatwo można się pomylić z powodu konieczności wykonywania różnych działań arytmetycznych, tak, że ostatecznie rezultat zależy od samego robotnika, który często przy braku kontroli może sobie pisać dowolne liczby.

Jak temu zapobiec, jak wreszcie uporządkować sprawę ważenia i kontroli?

Zagranicą wchodzą w użycie obecnie różne nowe systemy wag, zapewniających ścisłe ważenie i upraszczających całą procedurę do minimum. Większość tych wag jest zaopatrzona w duże cyferblaty, z dobrze widoczną skalą, przed którą przesuwa się strzałka, automatycznie wskazując wagę z chwilą włożenia przedmiotu na szalę. Pewne typy tych nowoczesnych wag zaopatrzono nawet w liczniki, które podają całodzienną sumę ciężaru zważonego towaru, lub nawet drukują rezultaty na specjalnej taśmie.

Te nowoczesne wagi wykonywuje się jako sprężynowe lub też jako dźwigniowe, działające na zasadzie zmiany długości ramienia. Dziś większem powodzeniem cieszą się wagi dźwigniowe.

Polecałoby się i u nas poważniej pomyśleć o lepszem zorganizowaniu kontroli i ważeniu w fabrykach. Uniknęlibyśmy takim sposobem wielu przykrości, które powodują niepomierny rozrost rubryki strat w buchalterji fabrycznej.

L. R.

Z szerokiego świata

NOWOCZESNE WAGONY KOLEJOWE.

Pociąg kursujący pomiędzy San Francisco i Portland jest zaopatrzony w aparaty telefoniczne, któremi mogą posługiwać się tak pracownicy kolejowi, jak i pasażerowie w czasie jazdy. Prawdopodobnie, że telefony te przyjmą się i na innych linjach kolejowych.

PAROWÓZ TURBINOWY NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Po odbyciu jazd próbnych, parowóz turbinowy budowy wytwórni Maffei w Monachjum (moc turbin 2500 KM., patrz Przegl. Techn. t. 66 (1928) str. 50) został oddany do ruchu regularnego. Od dn. 18 marca r. b. wozi on pociągi pośpieszne (D) na linji Monachjum-Norymberga.

SAMOLOTY—CHŁODNIE.

Jedno z przedsiębiorstw w Nowym Meksyku zamówiło 3 samoloty z całkowitem urządzeniem chłodniczem o napędzie elektrycznym. Zadaniem tych samolotów—chłodni ma być przewóz żywności (raków) z Meksyku do Kalifornji.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ROPY W R. 1928.

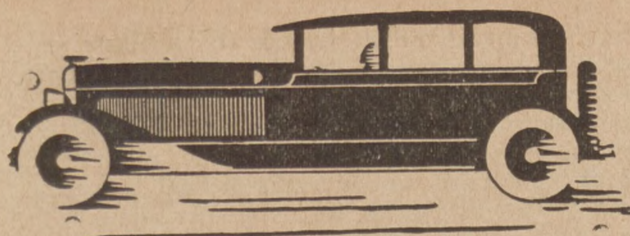
W porównaniu z r. 1927 naogół zaznaczył się w r. ub. wzrost produkcji ropy naftowej, z wyjątkiem Stanów Zjedn. A. P. oraz Meksyku. Poniższa tabela zestawiona jest na podstawie dokładnych danych statystycznych za pierwsze 3 kwartały oraz przybliżonych za 4-ty kwartał r. 1928:

	r. 1927:	r. 1928:
Stany Zjednoczone A. P.	120 000 000 t.	119 000 000 t.
Meksyk	8 540 000 t.	6 450 000 t.
Wenezuela	8 400 500 t.	14 050 000 t.
Kolumbja	1 998 000 t.	2 637 000 t.
Rosja	10 389 400 t.	11 760 000 t.
Rumunja	3 661 360 t.	4 185 000 t.
Polska	722 000 t.	755 000 t.

Stanowi to ogółem 159 837 000 t. w porównaniu z 152 711 850 t. w r. 1927. (Wedł. „Erdöl u. Teer“).

SPRZĘG SAMOCZYNNY WAGONÓW W JAPONJI.

Wprowadzenie sprzęgu samoczynnego wagonów na kolejach japońskich umożliwiło zmniejszenie personelu o 16,4%. Rozrywanie sprzęgów zmniejszyło się od r. 1924 o 68,9%, wypadków śmiertelnych wogóle się od tego czasu nie zdarzyło, zaś liczba innych wypadków spadła o 81,5%.



Dział Samochodowy

Unormowanie komunikacji autobusowej na drogach publicznych

Szybki rozwój ruchu autobusowego nietylko u nas, ale i w całej Polsce, zwłaszcza wozów dalekobieżnych, zwrócił uwagę kompetentnych czynników rządowych na konieczność wprowadzenia szeregu norm, obowiązujących na terenie całego państwa.

Jak dotychczas, ruch autobusowy był prowadzony dość chaotycznie, zależny przeważnie od widzimisię panów właścicieli lub dzierżawców autobusowych, dbających jedynie o własną kieszeń, a nie o wygodę podróżnych. Stąd też płynęły różne narzekania na nieporządki, jak niestosowanie się do godzin odjazdu, zabierania większej ilości osób, niż jest to dozwolone i t. d.

Nareszcie stosunki w dziedzinie komunikacji kołowej na drogach, a w szczególności samochodowej, doczekały się unormowania w drodze ogłoszenia rozporządzenia ministrów Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych. Ostatni (55) numer „Dziennika Ustaw" przynosi zarządzenia o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymywania publicznej komunikacji.

Za autobus, służący do publicznej komunikacji uważa się — według rozporządzenia — pojazd mechaniczny, nie biegnący po szynach, poruszany przez umieszczony na nim silnik i używany do zarobkowego przewożenia siedmiu, lub więcej osób, nie licząc kierowcy.

W autobusach publicznych moc silnika musi być taka, aby przebiegi mogły się odbywać w ustanowionym czasie nawet przy pełnem obciążeniu i niezadawalającym stanie dróg; wszystkie koła muszą posiadać pneumatyczne obręcze gumowe; na każdego podróżnego powinna przypadać szerokość i długość siedzenia przynajmniej po 0.45 m.; miejsca stojące mogą być urządzone tylko na specjalnych pomostach i odpowiednio do tych miejsc winna się znajdować stosowna liczba punktów oparcia (imadeł).

W autobusach zamkniętych najmniejsza wysokość wnętrza w świetle winna wynosić przynajmniej 1.50 m., a ilość drzwiczek nie może być w żadnym wypadku mniejsza od dwóch. Ilość drzwiczek, jak i ich rozmieszczenie muszą być takie, aby autobus mógł być z łatwością opróżniony.

Każdy autobus publiczny musi być zaopatrzony w przyrządy dla normalnego kierowania wozem, w przynajmniej jedną gaśnicę automatyczną, umieszczoną w dostępnem miejscu, w apteczkę doraźnej pomocy przy okaleczeniach średniego stopnia; w urządzenie wskazujące, że miejsc wolnych niema.

Nadto autobusy zamknięte winny być wyposażone: w odpowiednią ilość okien, zabezpieczających dostateczny dopływ światła do autobusu, przyczem okna winny być zaopatrzone w firanki; w urządzenia do należytego przewietrzenia wnętrza; w urządzenie, zabezpieczające dostateczne oświatlenie wnętrza w nocy, oraz ogrzewanie podczas chłodów. Każdy autobus winien posiadać nazewnątrz u góry od przodu zdaleka czytelny napis z nazwami krańcowych punktów obsługiwanej linji, a nadto od zmierzchu do świtu dodatkowe światło w kolorze niebieskim, oraz napis, wskazujący dopuszczalną ilość osób, umieszczony na wewnętrznej i zewnętrznej stronie drzwiczek. Autobusy winny być utrzymane w sprawności technicznej tak, aby nie wymagały postojów w drodze w celach naprawy regulowania, uzupełniania części i t. p., oraz utrzymywane w czystości i porządku — zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz.

Personel obsługi winien być przyodziany czysto, oraz mieć stosowne odznaki, umożliwiające jego odróżnienie. Przedsiębiorca obowiązany jest wydać podróżnemu bilet, zawierający numer, nazwę przedsiębiorstwa i jego adres, wysokość pobranej za jazdę opłaty, datę wydania biletu, oraz nazwy miejscowości, między któremi bilet jest ważny.

Sygnał do podjęcia ruchu nie może być dany, dopóki wysiadający nie staną na ziemi, a wsiadający nie zajmą miejsca.

Największa dopuszczalna szybkość ruchu nie może przekraczać 40 km. na godz., poza specjalnemi wypadkami.

Zabrania się podróżnym m. in.: wsiadać do autobusu, gdy dopuszczalna ilość miejsc jest zajęta; zabierać do autobusu zwierzęta, o ile bez niedogodności dla podróżnych nie mogą być trzymane na kolanach, lub umieszczone w inny nieprzeszkadzający podróżnym sposób; wsiadać w stanie nietrzeźwym, oczywistego niechlujstwa, lub w stanie mogącym zabrudzić otoczenie, zakłócać porządek, zanieczyszczać wnętrze autobusu i przeszkadzać obsłudze; śpiewać, zachowywać się nieprzyzwoicie słowem lub czynem; palić tytoń wewnątrz autobusów zamkniętych; zanieczyszczać lub psuć urządzenia autobusu; otwierać okna bez zgody obsługi autobusu; zabierać do autobusu przedmiotów zagrażających niebezpieczeństwem, wyrzucać z autobusu przedmioty, mogące zranić, zabrudzić lub przestraszyć publiczność; wprowadzać w błąd obsługę autobusu, bądź to przez naśladowanie używanych sygnałów, bądź to przez fałszywe alarmy.

Autobusy, kursujące w chwili wejścia w życie powyższego rozporządzenia i używane do utrzymywania publicznej komunikacji, winny być przystosowane do niniejszych wymagań najdłużej w ciągu roku.

Chevrolet, najbardziej odpowiedni samochód na polskie drogi

Komunikacja w Polsce należała zawsze do tych specjalnych dziedzin naszego życia gospodarczego, któremi przed wojną nie interesowały się zbytnio rządy państw zaborczych. Wręcz nawet przeciwnie, rząd rosyjski, posiadający wówczas w swojem władaniu większą część dzisiejszej powierzchni Polski, starał się świadomie o powstrzymanie rozwoju komunikacji kolejowej i drogowej na ziemiach polskich, ze względów strategicznych.

Dziesięć lat niepodległości było zbyt krótkim okresem czasu, aby nasze władze państwowe i samorządowe mogły odrobić przeszło stuletnie zacofanie w rozwoju komunikacji.

Pocieszającym jednak objawem jest powolne, ale stałe rozszerzanie i ulepszanie naszej komunikacji drogowej. W niedalekiej przyszłości zbliżymy się do państw Zachodniej Europy pod względem ilości posiadanych dróg bitych; obecnie jednak musimy pogodzić się z naszemi piaszczystemi lub błotnistemi drogami i szukać polepszenia naszej komunikacji drogowej w odpowiedniem dostosowaniu pojazdów mechanicznych do tych naszych wyjątkowych warunków.

Rozwiązanie tego problemu należy więc do konstrukcji samochodu, a więc jego silnika, podwozia i nadwozia. Mamy pod tym względem doświadczenia, przeprowadzone na licznych typach samochodów różnych marek.

Samochody marek europejskich nie zawsze odpowiadają naszym potrzebom, gdyż obliczone są na dobro drogi państw Europy Zachodniej i Centralnej. O wiele lepiej dostosowane są do naszych dróg wozy amerykańskie, gdyż konstruktorzy ich mieli na celu stworzenie takiego typu samochodu, który okazałby się wytrzymały na drogi różnych krajów całego świata, dokąd eksport Stanów Zjednoczonych dociera.

Wyjątkowo dostosowane do złego stanu dróg bitych w Polsce są samochody wyrobu General Motors, gdyż koncern ten eksportuje wielki procent swej produkcji do krajów takich, gdzie stan dróg jest podobny do stanu dróg w Polsce, jak naprzykład do krajów Ameryki Południowej, Nowej Zelandji, Australji, Jawy i t. p.

Wozy General Motors posiadają przedewszystkiem duży zapas siły, to znaczy, że moc silnika jest wyjątkowo duża w porównaniu do wagi własnej samochodu. Dzięki temu, samochody General Motors, a szczególnie ciężarówki marki Chevrolet, pokonywują z łatwością drogi źle utrzymane, piaszczyste lub błotniste, a przytem zużycie paliwa jest nadzwyczaj oszczędne, dzięki bardzo starannemu opracowaniu technicznemu nowego sześcio-cylindrowego silnika Chevrolet'a. Potwierdził to fakt zdobycia przez samochód Chevrolet pierwszego miejsca w kokursie na zużycie paliwa, urządzonym przez Automobilklub Polski na przestrzeni Warszawa — Kazimierz nad Wisłą — Warszawa, oraz w konkursie Automobilklubu Pomorza. Jedną z bardzo ważnych ze względu na nasze drogi technicznych zalet samochodu Chevrolet jest takie rozłożenie wozu, że środek ciężkości znajduje się nisko, dzięki czemu samochód jest niewywrotny i łatwo skręca na wirażach, nawet przy dużej szybkości. Równocześnie jednak zachowana jest konieczna wysokość najniższego punktu podwozia, co pozwala mu swobodnie przebiegać po drogach najbardziej nawet wyboistych.

Przy złym stanie dróg jeszcze jedną niezmiernie ważną zaletą samochodu Chevrolet jest dobre resorowanie, zapewniające pasażerom wygodę i zabezpieczające cały samochód przed szybkiem zużyciem. W tym celu marki Chevrolet, składane w Polsce, zaopatrzone są w specjalne amortyzatory hydrauliczne, „Loveioy", stosowane tylko na wysoko wartościowych wozach.

Karoserja wozów marki Chevrolet, stworzona przez słynną fabrykę Fisheria, jest tak elastycznie i trwale zbudowana, że wytrzymuje największe obciążenie i znaczne przegięcie. Jest ona naukowo opracowana i wypróbowana, przyczem konstrukcja usztywniająca jest wyjątkowo silna, a mimo to elastyczna. Części karoserji, wyrabiane z blachy stalowej, spawane są elastycznie, co nadaje całemu nadwoziu duży stopień wytrzymałości. Oryginalną zaletą karoseryj Fisher'a jest podnoszenie przedniej szyby wozu przy pomocy specjalnego mechanizmu w taki sposób, że zapewniona jest wentylacja całego wnętrza samochodu. Wynalazek ten jest opatentowany i stanowi wyłączną własność fabryki Fisher'a.

Rozwój automobilizmu w Polsce ze względu na zły stan dróg, związany jest szczególnie z racjonalną organizacją stacyj obsługi, zapewniających właścicielom samochodów możliwie szybkie i tanie wykonanie wszystkich reperacyj. Słowem, właściwa obsługa pozwala użytkować samochody ekonomicznie, dając zadowolenie ich właścicielom, obciążonym niewielkiemi kosztami eksploatacyjnemi samochodów.

General Motors w Polsce zakłada gęstą sieć stacyj obsługi i magazynów części zamiennych, dzięki czemu samochód Chevrolet wszędzie znajduje pomoc. Wobec ciężkich warunków drogowych jest to czynnik niezwykle ważny, pozwalający utrzymać tabor samochodowy przez znacznie dłuższy czas w dobrym stanie używalności.

Ze względu na wyjątkowe stosunki polskie, samochód nietylko powinien być silny i wytrzymały, ale musi jeszcze odpowiadać następującym warunkom:

1. musi być możliwie tani;

2. musi być sprzedawany na dogodnych warunkach, przyczem kredyt udzielany nie powinien obciążać kredytu krajowego.

Jedynie samochody marki Chevrolet odpowiadają tym warunkom, gdyż są najtańszemi wozami w swej klasie i sprzedawane są na raty na niezwykle dogodnych warunkach, dzięki działalności specjalnej instytucji kredytowo-finansowej General Motors Acceptance Corporation. Zgodnie z tym systemem, odpowiedzialni nabywcy mogą uzyskać kredyt, przystosowany do ich indywidualnych warunków finansowych, przyczem dochody klientów, korzystających z kredytu winny być takie, ażeby byli oni w możności spłacić odnośne raty w wyznaczonych terminach. Ponieważ koszty udzielania kredytów bywają włączone do rat miesięcznych, pozwala to pierwszą wpłatę gotówkową uczynić najbardziej dogodną dla nabywcy.

Samochody marki Chevrolet są więc pod każdym względem przystosowane do warunków gospodarczych naszego kraju. Wozy Chevrolet pełnią niezwykle ciężką służbę, czego dowodem jest naprzykład wóz w Poznaniu, który przejechał 300 000 km. i pracuje dotychczas zadawalająco. Dowodem tego są również liczne autobusy, które pomimo niemiłosiernej eksploatacji, nadmiernego zwykle obciążania i fatalnych dróg, trzy-

mają się latami doskonale. Można śmiało powiedzieć, że niema takich trudności terenowych, którychby Chevrolet — najtańsze wozy świata w swojej klasie — nie zwyciężyły. Stwierdziła to specjalnie zorganizowana wyprawa samochodu na dwóch seryjnych Chevrolet'ach (Sedan i ciężarówka) od Kapsztadu do Sztokholmu. Ekspedycja w ciągu 8 miesięcy i 26 dni przebyła zwycięsko 16 000 km. po najgorszych w świecie drogach i piaszczystych bezdrożach pustyń afrykańskich i w dodatku najgorszej porze roku, bo w porze deszczów, kiedy wszystkie drogi zniknęły pod powierzchnią wody.

O sukcesach samochodu marki Chevrolet na rynku polskim może świadczyć niezmiernie szybki wzrost odsetka sprzedanych samochodów marki Chevrolet w stosunku do ogólnej ilości sprzedanych wozów w Polsce. W roku 1924 zarejestrowano w Polsce tylko 74 samochody Chevrolet, co stanowiło 1.93 proc. ogólnej liczby aut różnych marek, sprzedanych w kraju w ciągu tego roku. W roku 1927 odsetek ten wynosił już 19.20 proc., w roku zaś 1928 — aż 42.34 proc.

Rok 1928 stał się dla tych wozów przełomowym w opanowaniu polskiego rynku samochodowego, a to dzięki założeniu w Polsce własnej montowni. Od tej chwili na wartość wozu Chevrolet składa się w dużej bardzo mierze praca i materjały polskie i w miarę wzrostu produkcji udział tych czynników w kosztach własnych wozu stale się powiększa.

Wozy Chevrolet mają więc jeszcze i tę wyższość nad innemi samochodami w Polsce, że są nietylko najlepszemi wozami w swojej klasie, ale stanowią w znacznej swojej części wytwór rodzimej produkcji.

Z życia organizacji kupców samochodowych

Kupiectwo stosunkowo młodej u nas branży samochodowej nie jest dotychczas należycie zorganizowane. U wielu jeszcze kupców brak zrozumienia dla idei i celów niedawno powstałych związków. Z jednej strony odczuwają oni wiele braków, a nawet często widzą wręcz niezdrowe stosunki w tej branży, z innej strony nie rozumieją, że uzdrowienie stosunków i unormowanie pracy można osiągnąć tylko przez wspólne porozumienie się kupiectwa samochodowego, przez skoordynowanie wysiłków, słowem przez intensywną działalność odpowiednich zrzeszeń. Aby jednak zrzeszenia te mogły skutecznie zająć się unormowaniem wszelkich spraw tej branży i godnie stać na straży interesów całego kupiectwa i przemysłu samochodowego, koniecznem jest przyłączenie się do związków wszystkich przemysłowców i kupców samochodowych. Tylko silny liczebnie i materjalnie niezależny związek może należycie spełniać swe zadanie.

Na początku bieżącego roku powstał w Poznaniu *Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zachodnich,* który pod przewodnictwem prezesa Sierszyńskiego rozpoczął już energiczną akcję w kierunku konsolidacji samego Związku, utrzymując stały kontakt z podobnemi związkami w Warszawie i Krakowie. Ponadto Związek ten opracował już projekty unormowania handlu pneumatykami itp., które wkrótce będą przyjęte w całej Polsce.

Należy spodziewać się, że branża samochodowa, która bezsprzecznie posiada poważne znaczenie w życiu gospodarczem Polski, dzięki swej organizacji, jaką stanowi powyższy Związek, pewniejszemi krokami pójdzie naprzód, znajdując dobrobyt i zadowolenie.

KOMUNIKAT.

Zarząd Związku K. i P. S. Z. Z. zwołuje walne zebranie na dzień 2 listopada o godz. 6.30 w lokalu Automobilklubu w Poznaniu, ul. Kantaka 1.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności Związku.
3. Wybory Zarządu.
4. Sprawy bieżące.
5. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw pożądane jak najliczniejsze przybycie członków.

Kronika postępów w automobiliźmie

URUCHOMIENIE NOWEGO TYPU AUTOBUSU.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie uruchomiła pierwszy autobus, różniący się od dotychczasowych budową pomostu tylnego, który posiada dwa przejścia, jedno dla wsiadających, drugie dla wysiadających pasażerów.

W najbliższych dniach nadejdzie do Warszawy z Gdańska drugi autobus. Zamówione w fabrykach krajowych wozy autobusowe jeszcze nie nadeszły.

GUMOWE ZDERZAKI.

W warsztatach straży ogniowej w Warszawie znajdują się 3 wielkie podwozia samochodowe. Odznaczają się one pewnemi inowacjami, a. m. zaopatrzone są w zderzaki gumowe, zamiast żelaznych. Próby, dokonane z tymi zderzakami, wykazały, że samochód, puszczony z szybkością 30 klm. na godzinę na drzewo, odbija się od niego jak piłka. Poza tem podwozia te zaopatrzone są w szyby przed kierowcą, skomponowane w ten sposób, że nie rozpryskują się od uderzenia a najwyżej pękają, nie narażając kierowców na okaleczenia. Nadwozia i wszelkie dodatki będą wykonane we własnych warsztatach straży.

KRONIKA AUTOMOBILOWA

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY WE FRANCJI.

Francuski przemysł automobilowy czuje się mocno zagrożony przez konkurencję amerykańską, gdyż w ostatnich dwu latach, pomimo wysokich ceł, samochody amerykańskie przedostają się w znacznych ilościach na rynek francuski. Przedstawicielstwo francuskich fabryk samochodowych zwróciło się do minist. przemysłu i handlu z żądaniem dalszej podwyżki ceł na samochody amerykańskie tak w stanie gotowym, jak i w postaci podwozi i części składowych zamiennych.

DOROCZNY SALON SAMOCHODOWY W PARYŻU.

W Paryżu otwarta została wielka międzynarodowa wystawa samochodów t. zw. doroczny paryski salon samochodowy w Grand Palais. Wystawa została bardzo obficie obesłana i znajdujemy na niej wyroby prawie wszystkich większych europejskich i amerykańskich fabryk. Silny jest zwłaszcza udział fabryk niemieckich, które produkują tam ostatnio modele, przeważnie luksusowe. „Steyr" np. wystawia nowy model ośmiocylindrowy, długi i zbytkowny. Natomiast stosunkowo mało widzi się modeli tanich, użytkowych, chociaż zdawałoby się, że przemysł samochodowy europejski z powodu niskiego poziomu zamożności nabywców dążyć będzie do budowy takich właśnie tanich, a przytem do europejskich warunków drogowych najlepiej dostosowanych wozów.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODOWA W OLIMPJI.

W londyńskiej Olimpji otwartą została doroczna międzynarodowa wystawa samochodowa urządzona kosztem miljon f. szterl. W wystawie bierze udział conajmniej 6 państw poza Wielką Brytanją, która reprezentowaną jest przez następujące marki samochodowe: Morrisa, Austina, Humbera, Singera, Talbota, Rolls-Royca i wiele innych. Fabryki te wystawiałą szereg nowych, nieznanych dotychczas modeli samochodowych, których rysunek trzymany był w tajemnicy.

NOWE KONSORCJUM WE WŁOSZECH.

Fiat, SPA i Ceirano zorganizowały w r. b. konsorcjum dla produkcji i sprzedaży samochodów ciężarowych, autobusów i samochodów specjalnych. Jak wiadomo, Fiat od 1925 roku kontroluje SPA, a w r. b. Fiat zapewnił sobie kontrolę fabryk „Ceirano". Nowostworzone konsorcjum jest właściwie monopolistą na rynku włoskim, gdyż spotyka tylko w dziale autobusów konkurencję „Lanci".

ROZWÓJ KOMUNIKACJI AUTOMOBILOWEJ W SZWECJI.

Ogromny i szybki rozwój komunikacji automobilowej w Szwecji w ostatnich latach zmusił gminy i państwo z jednej strony do intensywnej pracy nad ulepszeniem i utrzymaniem szos, z drugiej zaś do zastosowania szeregu środków i metod w celu uregulowania ruchu kołowego i zapewnienia maximum bezpieczeństwa. Oprócz zwykłych egzaminów na licencję szoferską, kursów komunalnych, przepisów regulujących szybkość oraz sposób lokomocji, zastosowano jeszcze pewne inowacje praktyczne.

Tak więc królewski klub automobilowy zainstalował w jednym z teatrów kinowych w Stokholmie pokazy stałe filmów, ilustrujących sposób jazdy pewnej i bezpiecznej, oraz ekscesy, powodujące wypadki nieszczęśliwe. Poza tem założono w Stokholmie Ligę Opieki nad Komunikacją Automobilową, która liczy około 2000 członków z samej tylko stolicy.

O adres prosimy

Szan. Czytelników w Małopolsce prosimy o wskazanie nam adresu p. **M. Bączyńskiego**, ostatnio zamieszkałego w **Brodach**, właściciela Pierwszej Krajowej Wytwórni Tłoczni Owocowych.

Administracja
„Rynku Metalowego i Maszynowego"
Poznań, Wielka 10.

300 000-ny zastęp kolarzy w Polsce

Połowa z nich — to Wielkopolanie

Bardzo ciekawą statystykę przeprowadzno ostatnio, ilustrującą ilość motocykli i rowerów, którą w końcu 1928 r. posiadała Polska. Cyfry te należy odpowiednio powiększyć — jeżeli chodzi o dane i za rok bieżący.

Jak się okazuje, ogółem zajestrowano w roku 1928 w Polsce 2972 motocykle i 307 000 rowerów.

Woj. Poznańskie posiadało przeszło 154 000 rowerów, mając 51 proc. wszystkich rowerów w Polsce. Jeden rower przypadł tam na 14 mieszkańców. W Woj. Pomorskiem — 24 000 rowerów (1 rower na 38 mieszkańców) i Śląskiem 30 000 rowerów (1 na 42). B. zabór pruski posiadał ogółem 209 000 rowerów, co czyni 69 proc., a zatem przeszło dwie trzecie ogólnej ich ilości.

B. zabór austrjacki liczył 22 600 rowerów, tj. zaledwie 7,5 proc. ogólnej cyfry. Najgorzej przedstawiało się Woj. Tarnopolskie, które stoi na samym końcu, posiadając 1604 rowery (1 rower na 937 mieszkańców).

W b. zaborze rosyjskim, który posiadał 23,5 proc. ogólnej ilości rowerów, najlepiej przedstawia się Woj. Łódzkie z cyfrą 26 387 rowerów, gdzie 1 rower przypada na 87 mieszkańców. Stosunek ten jest lepszy niż w m. Warszawie, które posiadało 9 100 rowerów, a zatem 1 rower na 109 mieszkańców.

Kolejno następują Woj. Poleskie (2 883 rowerów), Lubelskie (6 588), Białostockie (4 100), Wileńskie (2 752), Nowogrodzbkie (2 711) i Wołyńskie (2 997), przyczem jako podstawę kolejności przyjęto nie liczbę rowerów, ale ich stosunek do liczby mieszkańców województwa.

Co do motocyklów, na pierwszem miejscu stoi Woj. Śląskie (948), na drugiem pomorskie (635), na trzeciem m. Warszawa (581). Podobnie, jak przy rowerach, dominuje b. zabór pruski, który posiadał 60 proc. ogólnej liczby motocyklów. Z pozostałych województw wymienić należy Woj. Łódzkie (170) i Krakowskie (111). Bardzo niskie cyfry motocyklów wykazuje Woj. Lwowskie (49) i Wileńskie (16), wliczając w to miasta Lwów i Wilno. Na samym końcu stoją Woj. Poleskie i Tarnopolskie, posiadające po 13 motocyklów.

Roczny przyrost rowerów i motocyklów jest stosunkowo bardzo duży, dlatego też w r. b. należy się spodziewać znacznego rozrostu przytoczonych cyfr.

Poczta lotnicza w kilka godzin przybywa na miejsce przeznaczenia, poczem natychmiast zostaje doręczona bez żadnych dopłat, podobnie jak telegramy.

List ekspres kosztuje zł 1.05, list lotniczy tylko 50 groszy.

Posługuj się pocztą lotniczą.

Rowery specjalne dla jazdy po lodzie

Zbliża się szybkiemi krokami zima, a z nią śniegi i mrozy. Mniej zamożni ludzie mimo chłodu nadal korzystają ze swoich rowerów, gdyż maszyny te zastępują im konia, pociąg i tramwaj, sportowcy natomiast czyszczą swoje bicykle, oliwią i lokują w jakimś kącie, aby wyciągnąć je znowuż na wiosnę. Zdawałoby się, że innej rady na to niema i rower musi spoczywać przez parę dobrych miesięcy bezczynnie w oczekiwaniu lepszej, i odpowiedniejszej pogody. Okazuje się jednak, że zagranicą umieją sobie poradzić na taką przymusową bezczynność i używają rowerów zamiast zwykłych sanek dla jazdy po śniegu i lodzie. Nam pomysł ten może wydać się więcej niż oryginalnym, a nawet mało prawdopodobnym, lecz wystarczy nieco bliżej zapoznać się z różnemi pomysłowemi urządzeniami, skonstruowanemi dla tego celu, aby uwierzyć, że „rower lodowy" nie jest niczem niemożliwem, a nawet pozwala na używanie bardzo miłego sportu.

Technicznie najprostsze rozwiązanie polega na umocowaniu pod przedniem kołem małych saneczek o dwóch metalowych płozach i na zaopatrzeniu tylnej opony w specjalny pokrowiec ze skóry z całym szeregiem ostrych stalowych sztyftów. Przedni mostek łatwo można wykonać samemu z drzewa w kształcie małej platformy, wzmocnionej na bokach dwiema małemi beleczkami. Do tych beleczek przyśrubowywuje się ostre stalowe płozy w kształcie półksiężyców. Samo koło powinno opierać się na małych klockach, uniemożliwiających jego posuwanie się po mostku. Odpowiednio sztywne złączenie roweru z mostkiem osiąga się zapomocą czterech drewnianych beleczek lub czterech stalowych rurek, końce których z jednej strony są umocowane do rogów mostka, a z drugiej złączone zapomocą płaskich blach stalowych z ośką przedniego koła. Na nieco chropowatej powierzchni lodu można poruszać się na takim mostku bez specjalnych dodatków do tylnego koła, lecz przy gładkim lodzie tarcie pomiędzy nim a oponą nie wystarczy, trzeba więc uciekać się do specjalnych pokrowców, które umożliwiłyby popychanie całej maszyny. Wykonanie takiego pokrowca też nie jest trudne, a podstawowym materjałem dla niego są paski ze skóry i stalowe sztyfty. Wybiera się dla tego celu skórę mocną, lecz niezbyt grubą i wycina się z niej dwa długie pasy, przyczem jeden z nich jest o 1 lub 2 mm. szerszy od drugiego. W szerszym pasku przebija się kilka rzędów dziurek, w które wstawia się ostre stalowe sztyfciki i zanitowuje się je z drugiej strony przy użyciu płaskich podkładek. Po zanitowaniu i zbadaniu, że sztyfty trzymają się mocno, pod górny pas podszywa się drugi, nieco węższy kawałek skóry, tak ściągając brzegi, aby gotowy pokrowiec okrąglił się nieco i dobrze przylegał do opony. Po zeszyciu brzegi pokrowca zaopatruje się w otworki, przez które przeciąga się mocny sznurek lub cienkie rzemyki, któremi potem całość przywiązuje się do obręczy koła. W dobrych warunkach na gładkim lodzie taki rower pozwala na rozwinięcie dużej szybkości, lecz wymaga ostrożnego wykonywania skrętów ze względu na znaczną siłę odśrodkową, która łatwo może spowodować przewrócenie się wysokiej maszyny.

Typ rowerów lodowych o dwóch rozstawionych płozach nie zadawala wszystkich sportowców i niektórzy amatorzy więcej „akrobatycznej" jazdy wolą używać tylko jednego płozu, ustawionego pod przednim kołem. Płoz taki opiera się na oponie, jest umocowany sztywno do widełek, zapomocą dwóch stalowych drążków, przyciśniętych śrubami do ośki koła. Na rowerze jednopłozowym łatwo można wykonywać bardzo ostre skręty i robić jazdę „figurową" bardzo piękną i efektowną.

Ponieważ takie przerobienie zwykłego roweru na rower lodowy nie jest ani trudne ani też kosztowne, należałoby i u nas pomyśleć o tem, nie czekając jakiegoś zagranicznego impulsu lub mody.

L. K.

Z Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego

Dnia 22. b. m. odbyło się posiedzenie, na którem omówiono szereg różnych spraw, a w tej liczbie program uroczystego zamknięcia sezonu. Zadecydowano, że z okazji zamknięcia sezonu dnia 1 listopada członkowie Związku i zaproszeni goście zbiorą się o godz. 9.00 w lokalu p. Jarockiego (ul. Masztalarska), poczem o godz. 9.30 udadzą się na nabożeństwo do kościoła Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej. O godz. 11.30 odbędzie się zebranie i o 12.30 defilada przez miasto. Dzień zostanie zakończony wieczorkiem towarzyskim w lokalu p. Jarockiego o godz. 17.30.

Po omówieniu programu zamknięcia sezonu zdecydowano zwrócić się do redakcji „Rynku Metalowego i Maszynowego" celem nawiązania bliższego kontaktu, coby ułatwiło popularyzację sportu rowerowego.

Jeżeli dbasz o zdrowie, zależy ci na pośpiechu — leć samolotem, który jest idealnym środkiem lokomocji 20-tego wieku.

Szybki — bezpieczny — wygodny.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Co mówi Edison o elektryczności?

W wywiadzie, udzielonym z okazji ostatniej rocznicy swoich urodzin znanemu dziennikarzowi Dubley Nichds'owi, Edison wypowiedział następujące poglądy na przyszłość elektryczności:

— Czy sądzi pan, że światło słoneczne da się kiedykolwiek zużytkować do wytwarzania elektryczności na wielką skalę?

— Tak.

— Czy elektryczność jest ostateczną postacią energji w przyrodzie, przydatną dla naszego użytku, czy też istnieją jeszcze jakieś inne poza światłem, ciepłem, promieniotwórczością, siłą ciążenia i elektrycznością?

— Sądzę, że istnieją jeszcze postaci energji dotychczas nieodkryte.

— Czy uda się odkryć jaki nowy sposób uzyskiwania elektryczności wprost z węgla poza obrębem baterji i dynamomaszyn?

— Możliwe, że w przyszłości będzie można otrzymać elektryczność wprost z węgla. Na małą skalę udawało się to już nieraz.

— Czy wszystkie sposoby przechowywania elektryczności są już odkryte i czy uda się kiedykolwiek zbudować baterję, lepszą od tej, którą pan wytworzył?

— Będzie bardzo trudno wynaleźć reakcję chemiczną lepszą od mojej, uważam to jednak za możliwe.

— Jeżeli porównamy rozwój elektryczności z życiem człowieka, to jakby pan określił wiek tej gałęzi techniki?

— Wciąż jest jeszcze wrzeszczącem niemowlęciem.

Pokrycie zapotrzebowania na prąd w zimie w Szwajcarji

Rozchód energji elektrycznej w Szwajcarji, łącznie z wywozem tej energji, przewiduje się na r. 1930-31 w wysokości 4 700 milj. kWh, przy założeniu przyrostu, równego dotychczasowemu. Ponieważ w latach suchych zakłady z wyrównaniem dziennem i bez wyrównania mogą dostarczyć 3 200 milj. kWh, zaś z wyrównaniem rocznem 480 milj. kWh, zaś zakłady inne — ok. 430 milj. kWh, przeto pozostaje do pokrycia 590 milj. kWh. W związku z tem oblicza autor (dr. Seidner), że zakłady bez wyrównania i ze zbiornikami dziennemi wytwarzają w Szwajcarji energję taniej, niż elektrownie parowe, te zaś ostatnie nadają się lepiej do pokrywania obciążeń szczytowych, niż zakłady wodne ze zbiornikami wyrównawczemi, o ile czas użytkowania elektrowni cieplnych wynosi od 3330 h. (Schweiz. Bztg, 1 czerwca 1929, str. 268).

Projekt budowy kolei elektrycznej pod cieśniną Gibraltarską

Już wielokrotnie była mowa o połączeniu Hiszpanji z Afryką zapomocą kolei podmorskiej. Trudności techniczne budowy i eksploatacji przy wielkich kosztach, których wymagałoby urzeczywistnienie podobnego dzieła, stanowiły dotychczas niepokonaną przeszkodę do urzeczywistnienia tego rodzaju projektu.

Udoskonalenie w dziedzinie urządzeń technicznych, oraz metod, stosowanych przy przebijaniu długich dróg tunelowych z jednej strony, a z drugiej postępy w dziedzinie trakcji elektrycznej, umożliwiają dziś ponowne podjęcie zagadnienia połączenia Hiszpanji z Afryką. To też wzbudził wielkie zainteresowanie projekt, opracowany przez inżyniera Ibanez de Ibezo, przedstawiony przezeń hiszpańskim sferom rządowym.

Udoskonalenie instrumentów elektro-medycznych

Elektryczność wypiera dzisiaj wszystko. Nawet w medycynie daje się jej wszechpotęga poznać. zajmować prąd elektryczny.

Miejsce noża przy operacjach chirurgicznych zaczyna Już oddawna próbowano zastąpić nóż działaniem prądu elektrycznego, diatermją. Nie dawało to jednak dobrych wyników. Obecnie jednak dzięki zastosowaniu najnowszych konstrukcyj elektro-technicznych i dziwnego kształtu „noża elektrycznego", udaje się uzyskać znakomite wyniki przy wykonywaniu niektórych, zwłaszcza drobniejszych zabiegów operacyjnych.

Szereg lat doświadczeń i prób pozwolił stwierdzić, że nóż elektryczny w postaci, przypominającej zwyczajny nóż chirurgiczny, nie daje dobrych wyników ze względu na swój kształt, a mianowicie wskutek dużych płaszczyzn bocznych, stanowiących przeszkodę w należytem funkcjonowaniu prądu elektrycznego, jako środka do prowadzenia ostrych cięć przy zabiegu chirurgicznym. Zaczęto później używać zwyczajnego, okrągłego drutu, umieszczonego w odpowiedniej rękojeści, aż wreszcie z biegiem czasu skonstruowano nóż elektryczny. Dwa ramiona skierowane do góry, połączone są drutem (który można z chwilą zużycia wymienić) i ta pętla drutu jest właściwą częścią krającą. Obok zaś ramiączko, zakończone kulisto, służy do tamowania krwotoku z broczących przeciętych naczyń krwionośnych (w tym celu trzeba jednak chwilowo zmienić prąd).

Ma on tę znakomitą zaletę, że jest prawie zupełnie bezkrwawy, że pole operacyjne jest doskonale przejrzyste i że nóż elektryczny jest zawsze znakomicie ostry. Zabiegi w ten sposób wykonywane przedstawiają zatem duże korzyści pod względem samej techniki, zwłaszcza dobrze się tą metodą nadaje operować nowotwory dobroliwe i niektóre nowotwory złośliwe, dobrze dostępne. Doskonale również dają się wykonywać wymienioną metodą drobne zabiegi kosmetyczne.

Kronika elektrotechniczna

ELEKTROWNIE OKRĘGOWE.

Wskutek memorjału Związku Elektrowni Polskich wyjaśniło minist. skarbu, że utrzymywane przez elektrownie okręgowe podstacje, służące do zmiany prądu wysokiego napięcia na napięcie użytkowe, a połączone ewentualnie ze specjalnemi biurami, które obliczają ilość zużytego przez odbiorców prądu i jednocześnie inkasują należność za prąd stanowią jednolity zespół gospodarczy z elektrowniami okręgowemi.

Wobec powyższego elektrownie okręgowe wraz z utrzymywanemi podstacjami winny być zaopatrzone w jedno świadectwo przemysłowe 3 kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.

Rewelacyjny podbój radjofonji

Marconi o przyszłości radja.

Genjalny wynalazca, senator markiz Marconi, którego nazywają ojcem radjofonji, wyraża na przyszłość radja taki pogląd:

— Gdy się mnie pytają o przyszłość radja nie puszczam wodzów mojej wyobraźni i nie pozwalam się unosić fantazji. Nie posyłam myśli mojej na planety, krążące w kosmosie, w odległości wielu miljonów mil od naszej ziemi. Pocóż miałbym marnować mój czas, kiedy mogę go użyć znacznie pożyteczniej? Gdy przed 32 laty osiągnąłem pierwsze sukcesy na polu naukowem, gdy mój odbiornik, po wielu niepowodzeniach i nieudanych próbach, otrzymał pierwszy słaby sygnał z eteru; był to zaledwie pierwszy etap. Wiedza i technika radjowa zrobiła odtąd wielkie postępy. Nie osiągnęliśmy jednak jeszcze tych wyników, o których marzyłem przed 30 laty. Spodziewałem się wówczas szybszego tempa wypadków.

Aczkolwiek radjo stało się już dobrem powszechnem, służąc bogatym i biednym, dając godziwą rozrywkę miljonom ludzi, wyświadczając nieocenione usługi żegludze i lotnictwu, przyczyniając się do znakomitego rozwoju handlu i przemysłu, to jednak wciąż jeszcze stoimy w obliczu zagadek i mozolimy się nad problemami, błądząc nieraz poomacku.

Ludzie nie obznajomieni praktycznie z radjem przypuszczają nieraz że w dziedzinie telegrafij bez drutu wszystko się ma cichutko i spokojnie. Popełniają błąd: tylko ci, którzy sami eksperymentują, znaja istotny stan rzeczy. Potykamy się na każdym kroku o różne trudności. stwierdzamy ustawiczne konflikty w atmosferze.

Dopóki nasze wiadomości o eterze i jego właściwościach będą tak niedokładne, mgliste, jak obecnie, nie możemy myśleć o rozwiązaniu tak gigantycznych i skomplikowanych zagadnień, jak naprzykład rozwiązanie zagadnienia komunikacji międzyplanetarnej.

Ja osobiście przywiązuje do tych spraw znacznie mniejszą wagę, poświęcając natomiast dużo uwagi zagadnieniu fal kierunkowych, bardzo mnie zaprzątającemu w ostatnich latach. Udało mi się osiągnąć ostatnio w tej dziedzinie kilka cennych sukcesów. W wyniku prac, przedsięwziętych przy poparciu rządu brytyjskiego, projektuje się obecnie przy pomocy takich właśnie fal, stałe, połączenie między Londynem a Indjami.

Ogół interesuje się bardzo temi sprawami. Zrozumiano, iż dzięki pracy na falach kierunkowych, osiąga się znaczne oszczędności kosztów i energji (elektrycznej). Jak wiemy, rozchodzą się normalne fale radjowe we wszystkich kierunkach co powoduje znaczne i bezużyteczne straty energji; natomiast fale kierunkowe mają właściwość dążenia w jednym kierunku. Odbiera je tylko stacja dystynowana. Dla celów politycznych i informacyjnych ma to wielkie znaczenie.

Szerokie masy spragnione są oczywiście nowych cudów. Głód ludzkości jest pod tym względem niezaspokojony. Temu też należy przypisać, że każdy dzień przynosi nam nowe rewelacyjne pogłoski o podbojach, które nowoczesna radjofonja ma rzekomo dokonać. Dowiadujemy się więc o aeroplanach, mających krążyć bez pilotów (sterowanych falami kierunkowemi) i t. d. To samo dotyczy widzenia na odległość. Fantazja ludzka buduje najwspanialsze gmachy.

Popełnilibyśmy błąd, uważając te wzloty za coś zupełnie bezwartościowego i nierealnego. Przecież robimy wciąż postępy. Rzeczy, dziejące się w odległości tysiąca mil, dają się już, zapomocą widzenia na odległość obserwować.

We wszystkich wypadkach musimy jednak pod skrzydła naszej tęsknoty kłaść niezwruszony fundament naukowy.

(Kurjer Warsz.).

Kronika radjowa

BUDOWA RADJOSTACJI W ŁODZI.

Sprawa budowy radjostacji łódzkiej jest już postanowiona. Przed kilku dniami bawiła w Łodzi komisja Polskiego Radja z naczelnym Dyrektorem Chamcem w sprawie wyszukania terenów i ustalenia danych dotyczących budowy radjostacji łódzkiej. Radjostacja stanie w Lublinku pod Lodzią obok lotniska.

Moc jej wynosić ma ok. 1 i pół kilowata, długość fali 200 mtr. W związku z budową tej stacji, niektóre inne stacje radjonadawcze w Polsce będą musiały zmienić długość swych fal.

—Rz.—

PROPAGANDA RADJOFONJI W POZNAŃSKIEM.

Władze nasze odnoszą się bardzo przychylnie do wszelkich poczynań radjowych, czego dowodem jeden z ostatnich okólników p. wojewody poznańskiego do miast i samorządów, w którym p. wojewoda wzywa do intensywnej propagandy radjowej. Oczywiście, że poszczególne stacje nadawcze robią wszystko, co leży w ich mocy, aby akcja propagandowa na rzecz radja, poparta przez władze, dała jaknajlepsze wyniki.

Niedawno, jak donosiliśmy, udało się w podróż propagandowa specjalne auto „Polskiego Radja", które objeżdża miasta i miasteczka województwa warszawskiego. Obecnie „Radjo Poznańskie" stworzyło ruchomą wystawę aparatów odbiorczych. Wystawa ta objeżdża miasta i miasteczka Wielkopolski, propagując radjofonję drogą odczytów, wygłaszanych przez prelegentów-fachowców, demonstrację aparatów, rozdawanie broszur propagandowych, formularzy abonamentowych i t. p.

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Jakie maszyny i narzędzia rolnicze są wyrabiane w kraju?

W poprzednim numerze podaliśmy spis dość obszerny, jednakże przeoczyliśmy podać jeszcze następujące:

Stertniki do słomy i siana, pogłębiacze, lemiesze, włóki, brony drobnowłóczące do niszczenia chwastów, bronki przyczepne do pługów, głębosze do okopowych, pielniki wielorzędowe, siewniki ręczne, siewniczki łączkowe do saletry, siewniki specjalne do redlinowo-kupkowego wysiewu buraków, tępe redlice osłonione do płytkiego siewu, wialnie, młynki do sortowania zboża, maneże łukowe i ochronne, sieczkarnie bębnowe do zapędu ręcznego, manężowego i parowego, sieczkarnie do zielonej paszy, opełacze do obróbki zboża i buraków, siewniki do koniczyny taczkowe syst. szczoteczkowego, ule pszczelne wszelkich systemów, pszczelarskie przybory. Może spis i z tym dodatkiem nie będzie kompletny, ale zaznaczamy, że cokolwiek wynaleziono ze sprzętów rolniczo-gospodarczych, Polska wyrabia w zupełności i wzorowo, a fakt ten należy stale podnosić, bowiem wciąż jeszcze pokutuje w nas przeświadczenie, przez zaborców w nasze mózgi wtłoczone, że tylko produkty zagraniczne mogą być rzetelnie wykonane.

Polskie fabryki maszyn rolniczych stoją na wyżynie produkcyjnej doskonałości, bowiem nie zadowoliły się one ślepem naśladownictwem obcych patentów, ale stworzyły ulepszenia własne, które chlubnie wyróżniają wartość użytkową w Polsce wyprodukowanych maszyn i narzędzi rolniczych.

Nie należy do działu redakcyjnego opisywanie istniejących ulepszeń poszczególnych narzędzi i maszyn, gdyż musielibyśmy wkraczać w tajemnice danych fabryk polskich, a zarazem reklamować pewne firmy ze szkodą innych. My stwierdzamy tylko ogólnie wysoki poziom naszych wytwórni, ale opisywanie zalet poszczególnych wyrobów należy do fabryk. Niemal w każdym numerze „Rynku Metalowego" zwracamy się do fabryk z prośbą o nadsyłanie nam takich opisów, lecz fabryki prawie że wcale nie korzystają z naszych dobrych chęci, zapominając, że w ich to własnym interesie leżeć powinno. Import maszyn z zagranicy nie ustaje, a przyczyną tego jest właśnie brak reklamy polskiej wytwórczości. Gdybyśmy zwrócili się z takim apelem do wytwórni zagranicznych, to bylibyśmy zasypywani materjałem opisowym. „Rynek Metalowy" jest jedynem pismem w Polsce, posiadającem specjalny dział techniczny maszyn rolniczych i pomimo to wytwórnie polskie nie zrozumiały dotąd naszej dobrej woli w spełnianiu obywatelskiego obowiązku, nie zrozumiały też nietylko własnej korzyści z reklamy płynącej, ale także moralnego obowiązku informowania społeczeństwa o wytwórczości polskiej.

*

Jako przykład pomysłowości i sprawności w ulepszaniu maszyn rolniczych przez wytwórnie polskie, dajemy poniżej opis nowego, polskiego siewnika do nawozów. Jest to siewnik o wysokich zaletach użyteczności, a fabryka pisała o nim swego czasu następująco:

„Wieloletnie doświadczenie naszych rolników wykazało, że najodpowiedniejszym typem siewnika do nawozów jest system łańcuchowy, rozpowszechniony w Polsce pod nazwą „Westfalja". Wzorując się na powyższym systemie, skonstruowano własny typ siewnika, który pod względem pomysłowej konstrukcji i udoskonaleń nietylko dorównuje, lecz daleko nawet przewyższa pierwszorzędne systemy zagraniczne, m. in. także swój pierwowzór „Westfalję", uniezależniając tem samem nasz rynek od zagranicznych wyrobów.

Główną i charakterystyczną cechą siewnika tego jest rozwiązany wreszcie i zastosowany po raz pierwszy przy siewnikach do nawozu — problem wolnej skrzyni. Wiadomo, że wolnej skrzyni, stosowanej przy siewnikach zbożowych, względnie rzędowych nie konstruowała dotychczas żadna fabryka zagraniczna, a to z powodu zbyt dużych trudności technicznych, nastręczających się przy montażu, względnie rozmieszczeniu mechanizmu. To też siewniki do nawozów budowano, niezależnie od mniejszych ulepszeń, na system pierwotny, to znaczy: koła biegowe, tryby, transmisja zębata oraz przodek maszyny przytwierdzone są do skrzyni, jako do głównego korpusu siewnika. Konstrukcja taka wykazuje jednakże dużo wad, a najgłówniejsza z nich, to szybka deformacja skrzyni wskutek nadmiernego obciążenia konstrukcją maszyny i zawartością skrzyni, co z uwagi na wyboisty często teren, skrzynie szybko rujnuje. A ponieważ skrzynia z swym delikatnym mechanizmem siewnym jest najgłówniejszą częścią siewnika staje się takowy nieużytecznym, skoro skrzynia się zdeformuje i wskutek tego siewnik nierównomiernie sieje, lub też mechanizm się zacina.

By wszystkie te wady raz na zawsze usunąć, postanowiono przezwyciężyć za wszelką cenę trudności konstrukcyjne i po dłuższych zabiegach skonstruowano własny model z wolną skrzynią. Umożliwiło to zbudowanie oddzielnego szkieletu siewnika, czyli t. zw. podwozia, na którem dopiero ustawiono samą skrzynię z łańcuchem siewnym, jako oddzielną część siewnika, a nie, jak dotychczas, gdzie skrzynia była głów-

nym szkieletem. Dzięki tej zmianie zasadniczej, uwolniono skrzynię od wszelkich naprężeń i większych wstrząsów, wynikających z wagi zawartości, wskutek nierówności terenu itp. współczynników; tem samem zabezpieczono tę najważniejszą i najdelikatniejszą część siewnika od wszelkich wpływów, mogących ją rozregulować lub niszczyć.

Do nastawiania siewu zastosowano w miejsce dawniej używanych dźwigni, system śrubowy z korbą, mający tę zaletę, że pozwala ustawiać najmniejsze odchylenia skali i tem samem ilości wysiewu na morgę, przyczem pomimo wstrząsów i nierówności terenu, raz nastawiony regulator się nie zmieni. Nierównomierność wysiewu, spotykana często przy innych systemach, jest tu wykluczona dzięki zastosowaniu specjalnego urządzenia, pozwalającego na bardzo ścisłe ustawianie szpary siewnej w poszczególnych miejscach na całej długości skrzyni, co przy innych zdeformowanych skrzyniach tylko po kosztownych i żmudnych zabiegach można uskutecznić.

Dalszem doniosłem ulepszeniem jest „sprzęgło bezpieczeństwa", które wyłącza natychmiast łańcuch z chwilą, gdy w szparę siewną wpadnie twardy przedmiot jak kamień, gwóźdź lub inny t. p., hamujący swobodny obieg łańcucha. Przy innych siewnikach przeszkoda taka powoduje przeważnie zerwanie łańcucha lub złamanie trybów. Siewnik ten natomiast, dzięki sprzęgłu bezpieczeństwa, przestaje jedynie wysiewać, sygnalizując jednocześnie obsłudze bezczynność charakterystycznym trzaskiem sprzęgła. Urządzenie to, pomimo swej prostoty, tak ważne, odgrywa identyczną rolę także po dłuższym postoju siewnika, o ile łańcuch niedostatecznie wyczyszczony „skamieniał".

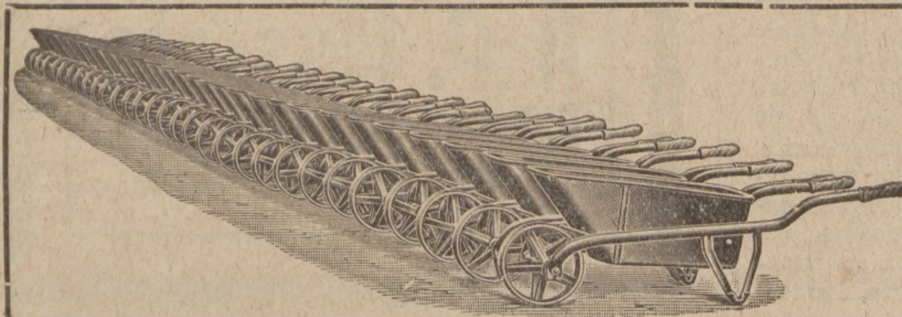
Jeżeli dodamy jeszcze, że wszelkie części zamienne fabrykowane są masowo według kalibrów, dozwalających łatwą i szybką zmianę części zużytych, szerokie koła biegowe o wielkiej średnicy $1\frac{1}{2}$ m., zmniejszające potrzebną siłę pociągową, łańcuch z najlepszego żeliwa kujnego z własnej odlewni i wogóle całe wykonanie z krajowego materjału, przyznać musimy, że siewnik taki zasługuje na szczególne uznanie i chętne poparcie szerokich warstw rolniczo-handlowych i rolników samych, którzy zakupywaniem tak doskonałego siewnika krajowej produkcji winni także ze swej strony przyczynić się do poprawy naszego bilansu handlowego.

*

Byłoby — oczywiście — dużo lepiej, gdyby przy powyższym opisie znajdował się zaraz adres firmy, ale to już nie nasza wina. Pragniemy tu już po raz nie wiedzieć który zaapelować do fabryk maszyn i narzędzi rolniczych o korzystanie z łamów tego pisma i zamieszczanie opisów swych wyrobów, wraz z ilustracjami tak samych produktów jak i swych warsztatów pracy.

Prosimy i czekamy.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"



Niesłuszne zarzuty

Krytyka jest rzeczą dobrą i potrzebną, o ile jest rzeczową i słuszną; ale u nas pokutuje jakaś dziwna teorja, że powinniśmy krytykować ujemnie, choćby najniesłuszniej. Krytycy tego poglądu twierdzą, że pochwała i uznanie przytępiają wysiłek twórczy, natomiast krytyka ujemna potęguje energję i pobudza zadraśniętą dumę do wykazania czynem swej wyższości. Poniekąd mają oni rację ale zapominają, że każda niesprawiedliwość jest gilotyną, niweczącą zapał i zadającą śmierć wszelakim szlachetnym poczynaniom.

Przemysł nasz młody walczyć musi z nieznanemi w innych krajach trudnościami, a przecież dowodzi nam na każdych Targach i ostatnio na Powszechnej Wystawie Krajowej, że nietylko sprostał w zupełności zadaniu, lecz w rozlicznych kierunkach przerósł oczekiwania i samą nawet możliwość. Takiego wysiłku nie należy krytykować ujemnie, ale szczerym entuzjazmem uznania popierać i do dalszych wysiłków pobudzać.

Znaną jest rzeczą, że właśnie z powodu złośliwej krytyki, zawiści, niedoceniania i potępiania nikt u nas potentu wielkości lub choćby tylko zdolności nie otrzymał, dopóki zagranica nie wypowiedziała swego poglądu. Wtedy dopiero, gdy ktoś z naszych zdobył zagranicą swoją markę, wypisuje się „kochanemu rodakowi" patent polski i ta sama krytyka ujemna zdobywa się na pienia chwały.

Ostatnio patent taki wystawiła zagranica naszemu przemysłowi na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W setkach artykułów podnoszono tam, że przemysł polski w swej sprawności i solidności wykonywania towarów przerósł wszelkie oczekiwania, stając tem samem w rzędzie najpoważniejszych konkurentów wytwórczości światowej. I zdawałoby się, że ten zagraniczny potent rozwieje naszą niewiarę we własne zdolności i siły, że otworzy nasze zazdrością przyćmione oczy i każe im dojrzeć jasno to, czego same dostrzec nie mogły; niestety, przyzwyczajenie, tradycja potępiania wszystkiego co swoje okazuje się silniejszemi od głosu rozsądku i samej uczciwości.

Nasze wytwórnie maszyn rolniczych udowodniły już przecież, że nie są bezkrytycznemi naśladowcami patentów zagranicznych, ale że stwarzają nowe, ulepszone typy, typy polskie, do potrzeb naszych więcej dostosowane, o budowie solidnej i pełnowartościowej, co właśnie nawet przez konkurencję zagraniczną stwierdzone zostało.

A przecież znajdują się jeszcze głosy surowej krytyki tej właśnie produkcji, która naszemu krajowi w życiu gospodarczem oddaje nieocenione usługi. W pewnem piśmie czytamy np.:

„Przemysł nasz cechuje bezkrytyczne kopjowanie, przy którem powtarza się błędy lub zupełnie niepotrzebnie komplikuje się narzędzie przez stosowanie zbędnych części. Zdawałoby się, że maszyny rolnicze, posiadające już niejeden dziesiątek lat życia, są do tego stopnia udoskonalonemi typami, że już nie wymagają zmian i ulepszeń, gdy w rzeczywistości, z punktu widzenia wydajności i dokładności wykonywanej pracy, każda rolnicza maszyna jest bardzo daleką od ideału. Najsłabszą stroną tych maszyn jest mały wynik użytecznej pracy w stosunku do zużywanej energji. Zainteresowani przemysłowcy, zwłaszcza nasi, powinni zwrócić baczniejszą uwagę na zmodernizowanie i dostosowanie maszyn rolniczych do zwiększonej potrzeby wykorzystywania czasu i energji."

Jest to żądanie słuszne ale krzywdzące przemysł polski, bowiem wytwórnie nasze nie kopjują ale stwarzają nowe typy, aczkolwiek ogólnym wyglądem do innych podobne, przecież ulepszone i coraz więcej modernizowane tak pod względem wydajności pracy jak i ekonomiczniejszem zużywaniu energji.

Może przyszłość przyniesie w produkcji maszyn i narzędzi rolniczych kardynalne zmiany; może za lat kilkadziesiąt maszyny te nie będą podobne do dzisiejszych, ale to jest rzeczą przyszłości i stałego ewolucyjnego rozwoju ogólnej wytwórczości. Tymczasem winniśmy w krytyce być ostrożniejsi i nie zadawalać się ogólnemi wizjami przyszłości, ale liczyć się z możliwością obecną, a patrząc trzeźwo — gdy potrzeba — pochwalić każdy widoczny wysiłek w postępie.

Zetge.

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Dypl. inż. MIECZYSŁAW RZĘCKI, Poznań.

O racjonalną konserwację pił tartacznych

Rozwój metod pracy przekształcił zupełnie życie dzisiejszej ludzkości, a to dzięki ciągłemu jej dążeniu do osiągania wszystkiego, co wyższe i lepsze. Ażeby ten postęp osiągnąć, należało nasamprzód zdobyć umiejętność wytwarzania, która dziś osiąga szczyt swych możliwości, a to dzięki racjonalnemu wyzyskaniu maszyn i racjonalnej konserwacji narzędzi pracy.

Ciągłe dążenia do potanienia produkcji i ulepszenia produktów wytwórczych, czy to drogą inwestycyj, czy też przez przegrupowanie istniejących już maszyn, tworząc z nich t. zw. grupy robocze, jest tego najlepszym dowodem, że hasło racjonalizacji przemknęło do wszelkich dziedzin życia zbiorowego ludzkości.

W wieku normalizacji środków produkcyjnych i intensyfikacji metod pracy, w którym coraz większe zastosowanie znajdują zdobycze przemysłowej praktyki ruchu maszyn przeróbczych, problem racjonalnej konserwacji i utrzymania narzędzi pracy w porządku i czystości stał się dominującem zagadnieniem, wymagającem każdorazowo jak najsprawniejszego rozwiązania. Znaczenie tego zagadnienia urasta w odniesieniu do przemysłu drzewnego przetwórczego, ponieważ marnotrawstwo surowca i narzędzi pracy jest w nim jeszcze bardzo wielkie. To też zwrócenie uwagi na dotyczące szczegóły może się okazać nietylko korzystne w odniesieniu do dziedzin zupełnie zaniedbanych, ale w pierwszym rzędzie może dać nieocenione usługi w tych wypadkach, w których praca konserwacyjna jest wręcz fałszywie wykonywana.

Odnosi się to przedewszystkiem do pił tartacznych, których konserwacja ogranicza się przeważnie do zaostrzania zębów taśmy piłowej, pomija się natomiast zupełnie konieczność wyprostowania taśmy piłowej i dokonania napięcia tej taśmy.

Ażeby zdać sobie sprawę z ważności tych czynności, zaznaczyć należy, że równe cięcie zależy w znacznym stopniu od tego, czy taśma jest zupełnie pozioma, dlatego też dokładna kontrola jej stanu dać może nieocenione usługi w czasie pracy.

W odniesieniu do cyrkularki, stwierdza się równość piły w sposób następujący: Ustawia się taśmę pionowo, poczem przystawia się doń dokładnie stoczoną linję. Wszystkie miejsca, w których mamy prześwietlenie, należy zaznaczyć kredą, poczem taśmę kładzie się na kowadło, gdzie się ją młotkuje lekkiem uderzeniem młotka. Zaznaczyć jednak należy, że do wykonywania tych czynności trzeba mieć wiele wprawy, którą się zdobywa jedynie drogą doświadczeń.

Poza wyrównaniem taśmy należy również zwrócić uwagę na to, czy niema na niej skaz i nalotów, powstałych ze zbyt wysokiej temperatury. Naloty te jako szkodliwe, winny być również usunięte z taśmy w czasie jej wyrównania. W tym celu kładzi się taśmę piłową na wypukłe kowadła, z tem, że wydrążenie taśmy znajdować się będzie od spodu. Można również zastosować powierzchnię większego młotka. Po dokładnem ułożeniu taśmy należy oklepać ją lekkim młotkiem i to dookoła miejsc nalotu, rozpoczynając tę czynność od miejsca nalotu i okrążając je do zewnątrz. Należy zwrócić uwagę, aby miejsce uderzenia znajdowało się na oparciu kowadła lub młota, przyczem w miarę oddalania się od miejsca nalotu, uderzenia powinny być silniejsze. W wypadku, gdy nalot znajduje się poza zewnętrzną krawędzią i taśma piłowa podczas biegu silnie się rozgrzewa aż do czerwoności, wówczas młotkowanie winno się odbywać w kierunku ku krawędzi. Również według doświadczeń, dokonanych nad taśmami, w których nalot znajduje się bliżej środka taśmy*), okazuje się, że młotkowanie odbywać się powinno w kierunku do krawędzi. Jak już zaznaczyliśmy uprzednio i ta czynność wymaga wiele wprawy i uwagi, przeto lepiej jest, aby wykonana została nasamprzód na starej, już nieużywanej taśmie.

Przechodząc do sprawy umocowania taśmy, zaznaczyć należy, że tylko taka taśma, która jest dobrze napięta, może dać wymaganą pracę. Pomimo jednak nawet dokładnego napięcia taśmy przed jej założeniem, znika ono z chwilą, gdy taśma się zagrzewa. Dlatego też, o ile się wymaga, aby taśma była stale napiętą, należy odnaleźć przyczyny zagrzewania się taśmy, poczem należy starać się, aby to zagrzewanie usunąć. Doświadczenia z praktyki wykazały, że w przeważającej ilości wypadków główną przyczyną zagrzewania się taśmy piłowej, jest nieprzystosowanie taśmy do przeznaczonej pracy, lub też niecelowo dobrane formy zazębienia pił. Również podłożem grzania się taśmy może być małe i nierównomierne rozwieranie zębów piły, lub też małe międzyzębie, które nie przyjmuje zbytniego naprężenia. Widzimy zatem, że podstawowym czynnikiem, odgrywającym tutaj znaczną rolę, jest racjonalny dobór rozwarcia zębów. Jeżeli uwzględnimy również pracę cięcia zewnętrznej krawędzi, odznaczającej się szczególnie przy tępych piłach, jak również grzejące się łożyska, wówczas znajdziemy najważniejsze przyczyny zagrzewania się piły. Celem otrzymania dobrze napiętej taśmy, należy zatem nasamprzód wyżej wspomniane usunąć.

Odpowiednie napięcie taśmy można otrzymać przez młotkowanie na lekko sklepionem kowadle zapomocą młotka o wadze, nie przekraczającej 2 kg. W wypadku, gdy w czasie biegu piła napięcie to straciła, należy miejsce utraty napięcia stwierdzić poniżej podaną metodą. Piłę taśmową stawia się pionowo na stole drewnianym, poczem do jednej ręki bierze się

*) Maschinenmarkt 1929.

górną część taśmy, a w drugą środek tarczy cyrkularki. Po uchwyceniu tarczy w powyższy sposób, staramy się taśmę ugiąć to w jedną, to w drugą stronę, przyczem to ugięcie staramy się dokonać w różnych pozycjach tarczy, zaznaczając kredą miejsca ugięcia. Miejsca te znajdują się przeważnie w pobliżu środka otworu osi, co jest dowodem, że zewnętrzna krawędź jest rozciągnięta i napięcie znikło. Ażeby to napięcie ponownie uzyskać, młotkuje się piłę do środka ku obwodowi aż do $^{2}/_{3}$ prom. piły i to po obu stronach tarczy, wychodząc z miejsca uprzednio oznaczonego kredą, a to celem uniknięcia dwukrotnego uderzenia w tem samem miejscu.

Z powyższego najdobitniej widać, że prace te wymagają wiele wprawy i ćwiczenia. Znaczenie prostowania i napięcia piły jest jednak zbyt ważne, aby się te ćwiczenia nie miały opłacać. Dlatego też dla uzyskania skutecznej pracy piły należy nietylko przeprowadzać okresowe ostrzenie zębów, ale również prostowanie i napięcie taśmy piłowej.

Nowy materjał budowlany

Drożyzna materjałów budowlanych jest jedną z najdotkliwszych bolączek naszego budownictwa. Za główną przyczynę tego stanu rzeczy uważać należy niewątpliwie fakt, iż nie zostały jeszcze uregulowane stosunki w tej dziedzinie naszej gospodarki.

Ceny najważniejszych artykułów budowlanych — np. ceny cegły — nie zostały jeszcze ustalone, wskutek czego w różnych miastach różnie się kalkulują.

Ministerstwo Robót Publicznych, prowadząc badania nad drożyzną materjałów budowlanych, nie uznało za możliwe ingerować w sprawie obniżenia cen, natomiast poszło po innej drodze — wynalezienia innych materjałów tańszych, które mogłyby zastąpić zarówno cegłę, jak i beton. Wprawdzie zagranicą były czynione już śmiałe próby, dążące do zerwania z dotychczasowym szablonem budowlanym. Przedsiębrano budowę domów ze szkła, które okazało się materjałem bardzo silnym, gdzieindziej na pierwszem miejscu stawiano drzewo.

U nas prace w tym kierunku prowadzone są również w ożywionem tempie, a dotychczas już osiągnięty wynik tych prac może wywołać wielkie zmiany, może wprowadzić nową metodę do naszego budownictwa. Mianowicie, za pośrednictwem Badawczego Instytutu Chemicznego dokonano badań nad możliwością zastosowania w budownictwie *żużli koksowych* zamiast cegieł oraz tak zwanego „heraklitu", będącego materjałem budowlanym, spreparowanym z *wełny drzewnej*.

Ministerstwo Robót Publicznych zamierza podobno już w najbliższym czasie wybudować kilka małych domków przy użyciu tych właśnie materjałów. Oczywiście, plan ten na pierwszy rzut oka budzi pewne wątpliwości co do możliwości budowania z tego materjału dużych gmachów. Ponadto niezawodnie wielu lokatorów czułoby się z początku bardzo nieswojo, chodząc po wełnianej podłodze i ocierając się o koksowe ściany, ale to rzecz drugorzędna, kwestja niedługiego okresu czasu, potrzebnego do przyzwyczajenia się do nowego typu mieszkania. Jeżeli ten wynalazek okaże się praktyczny w zastosowaniu, to do znanych już gatunków materjałów budowlanych dołączy się nowy, tani, co z pewnością przyczyniłoby się do zmniejszenia głodu mieszkaniowego.

Zwyżka taryfy przewozowej dla drzewa kopalnianego

Zwyżka taryfy przewozowej na P. K. P. bardzo niekorzystnie wpłynęła na handel drzewem kopalnianem. Wskutek podwyżki taryfy przewozowej ucierpiało wiele poważnych firm, szczególnie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie handel drewnem kopalnianem jest najbardziej ożywiony. Firmy te bowiem, nie bacząc na zwiększenie kosztów własnych, stale utrzymują składy drzewa kopalnianego na Górnym Śląsku, by tym sposobem zapewnić punktualność i solidność dostawy, uniezależniając się w dużym stopniu od utrudnionego w zimie, z powodu śniegów, przewozu drewna z Kresów Wschodnich, jak również od braku wagonów w okresie kampanji kartoflanej, buraczanej i manewrów wojskowych.

Tymczasem nowa taryfa wprowadza (niesłusznie) bardzo znaczną różnicę pomiędzy stawkę taryfową dla drewna adresowanego wprost na kopalnię, a dla drewna kopalnianego, przesyłanego na plac składowy firmy drzewnej.

Zwyżka taryfy przewozowej dla drewna kopalnianego, adresowanego na kopalnię wprost, została ustalona przez obliczenie średnicy między ładunkiem 10.000 i 15.000 kg. Przedstawia się ona następująco:

Odległość	Stawka od 3 m.^{3} od 1. 10. 1929	Stawka od 3 m.^{3} od 1. 10. 1929	Różnica
400 km.	7 zł. 10	8 zł. 20	1 zł. 10
500 km.	7 zł. 80	8 zł. 80	1 zł. —
600 km.	8 zł. 50	9 zł. 60	1 zł. 10
700 km.	9 zł. 20	10 zł. 30	1 zł. 10
800 km.	10 zł. —	11 zł. 30	1 zł. 30

Niezależnie od tak znacznego podwyższenia stawek, nowa taryfa wprowadza jeszcze zróżniczkowanie jej między drewno kopalniane, adresowane na plac składowy, a drewno adresowane wprost na kopalnię. Różnica ta wynosi 40—50 proc. na niekorzyść składów, przyczem firmy, utrzymujące składy, muszą jeszcze opłacać różnicę frachtu, powstałą ze sumowania dwóch krótszych odległości, a zatem wyższej stawki: stacja załadowcza skład i skład — kopalnia, zamiast wprost: stacja załadowcza — kopalnia. Zaznaczyć jeszcze warto, że wszystkie drewno kopalniane, ponad 7 m. długości, przewozi się według innej — droższej — stawki taryfowej.

Obecnie toczą się pertraktacje między firmami drzewnemi a kopalnianemi. Dostawcy drzewa wobec podwyżki taryfy przewozowej żądają od kopalń uwzględnienia przy kalkulacji zwyżki taryfy różnicy frachtu, powstałej przez dowóz drzewa na skład firmy. Wychodzą oni ze założenia, że zapasy drzewa kopalnianego czynią tylko dla punktualności dostawy, a więc w interesie kopalni.

Jak przygotowywać dębowe kloce fornierowe?

W ostatnim czasie wzmogło się znacznie na rynkach europejskich zapotrzebowanie na dębowe kloce fornierowe. Ponieważ Polska może rzucać na rynki dość poważne ilości tego gatunku drzewa, przeto wyróbka i przygotowanie kloców dla dostawy do fabryk fornierów jest zagadnieniem bardzo ważnem dla polskiego przemysłowca i kupca drzewnego. Dobry wygląd i wymierzenie sztuk decyduje bowiem o cenie, jaką za bloki fornierowe można uzyskać.

„Rynek Drzewny i Budowlany“ w Poznaniu podaje na ten temat ważne następujące uwagi:

Każda fabryka fornierów pod względem wymiaru kloców będzie miała nieco odmienne wymagania, lecz są pewne zasady, przyjęte dla całego handlu blokami fornierowemi.

Zasadniczo zaleca się sprzedawać bloki fornierowe w całych długościach i pozostawić uznaniu kupującego wycięcie z nich długości, jemu odpowiadających. Zresztą nawet wśród samych fabrykantów fornierów zdania co do właściwości i najstosowniejszej długości sztuk, idących pod nóż, są rozbieżne. Jedna fabryka wyrabia forniery dłuższe, inna krótsze. Dobre drewno fornierowe znajdzie u nas zawsze chętnych nabywców i bynajmniej nie należy się obawiać, że przez sprzedaż nie przyciętych bloków odstrasza się ewent. nabywców. Wyrabianie kloców na ściśle określone fobryczne długości ma również jeszcze pewien — że tak powiemy — technicznie ujemny skutek. Po dłuższem leżeniu powstają na powierzchniach przecięcia kloca płytsze i głębsze pęknięcia promieniowe i wskutek działania czynników atmosferycznych i chemicznych w tych miejscach następuje odmienne zabarwienie drewna, idące kilka centymetrów wgłąb. Jeżeli zdarzy się to przy klocu wyciętym już na wymiar fabryczny, wówczas kloc jest zepsuty. Jeżeli zaś mamy leżące kloce w całych długościach, wówczas bez większej straty da się po obu końcach odciąć krążki kilku- czy kilkunastocentymetrowej długości i kloc znowu będzie miał wygląd beznaganny. Dalszym momentem, przemawiającym za sprzedażą bloków fornierowych w całych długościach, jest niepewność co do wymaganych przez fabryki fornierów długości. Sprzedawca w chwili spuszczenia i wyróbki dębu prawie nigdy nie wie kto zakupił jego bloki fornierowe, to też nie wolno mu myśleć o tej lub innej fabryce fornierów, którą zna. Fabryki posiadają wprawdzie różne długości noży fornierowych, lecz mogą tak samo nabyć od fabryk maszyn każdą żądaną długość noża. Jeżeli więc sprzedawca przy wyróbce będzie myślał o fabrykach, posiadających noże krótsze i wycinał stosownie do tego bloki, może się nieraz zdarzyć, że przy części środkowej dłużycy, będzie musiał pozostawić drewno, które jakościowo bardzo dobrze nadawałoby się na fornier. Stosując się do fabryk o nożach długich, wytnie sztuki za długie, których cieńsze końce nie są drewnem fornierowem, a tartacznem. Kupującemu zaś nigdy nie będzie się nawet śniło, ażeby za taką sztukę, która — jego zdaniem — podpada pod kloc tartaczny, zapłacić cenę fornierową. Strata więc leży w obu wypadkach po stronie sprzedającego.

Najlepiej więc, jeżeli odbiorca danej fabryki fornierów sam przeprowadzi wymierzenie i przycinanie kloców na odpowiadające jego firmie długości. Jeżeli nawet wówczas odpadnie ta lub inna sztuka, względnie wycinek, o którym sprzedawca myślał, że to drewno fornierowe, natenczas strata nigdy nie będzie tak dotkliwa, jakgdyby sam przez nieświadomość czy nieumiejętność popsuł sobie większą partję.

Słaby popyt na szkło budowlane

Wobec zastoju, jaki w roku bież. panuje w ruchu budowlanym w Polsce, obroty szkłem uległy pewnemu ograniczeniu w stosunku do sezonu w roku 1928. Hurtownicy nie mają na składach zbyt wielkich zapasów, a to wobec tego, iż sezon jest już w szkle budowlanym prawie na ukończeniu, zaś na wiosnę kupcy nie angażowali się zbytnio w robieniu większych transakcyj wobec małych widoków na powiększony zbyt szkła w ciągu sezonu bieżącego. Poszczególne huty zmuszone do większej naturalnie produkcji od obecnego zbytu, rozporządzają przeważnie większemi ilościami na składach.

Ceny szkła budowlanego pozostają od 1 sierpnia r. b., kiedy to podwyższono je około 10 proc., bez zmiany i obecnie w sprzedaży hurtowej za 1 m.² grubości 4/4 żądają — 4.60 zł. franco wagon huta.

Hurtownicy otrzymują towar przeważnie za pokryciem należności w 50 proc. gotówką i resztę za weksle z terminem dochodzącym średnio do trzech miesięcy. Hurtownicy udzielają kupcom detalistom towar przeważnie za pokryciem wyłącznie wekslowem. Wywiązywanie się hurtowników ze zobowiązań wekslowych w stosunku do przemysłu szklanego, jest w porównaniu do innych branż materjałów budowlanych dość dobre i jeśli dojdzie do protestu weksli, to później po terminie bywają one we większości wykupywane przez kupców.

Przemysł fajansowy w Polsce

Polski przemysł fajansowy koncentruje się głównie we Włocławku, gdzie mamy cztery fabryki, wytwarzające fajans stołowy i dla użytku domowego na ogólną ilość 8 polskich wytwórni. Ponadto mamy w Polsce trzy następujące wytwórnie fajansowych wyrobów sanitarnych:

1. A. Rottenberg — Radom, ul. Mleczna 8,
2. Sosnowiecka Fabryka Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych „Józefów" w Czeladzi koło Sosnowca,
3. „Brytanja" — Warszawa.

Przed wojną wytwórczość fajansu stołowego i dla użytku domowego dzięki silnej ochronie celnej oraz dogodnemu rynkowi zbytu, jakim była Rosja, rozwijała się bardzo pomyślnie. W okresie wojennym fabryki zostały częściowo unieruchomione. Obecnie zaś w dość szybkiem tempie rozwijają swoją produkcję mimo silnej bardzo konkurencji ze strony Czechosłowacji, Niemiec i Holandji. Pewna nadprodukcja, której rynek wewnętrzny nie jest w stanie skonsumować, znajduje zbyt na rynkach zagranicznych. Mimo znacznych trudności polskie wyroby fajansowe docierają na rynki nawet odleglejsze. Tak np. polskie garnitury umywalniane eksportowane są do Holandji, skąd reeksportuje się je do Indyj Holenderskich; stołowizna znajduje chętnych nabywców w Rumunji, Indjach Wschodnich oraz Afryce Południowej. Eksport jednak jest deficytowy i tylko konieczność nieobniżania pewnego minimum produkcji jest powodem czynienia starań i wysiłków w kierunku znajdywania zagranicznych odbiorców.

Poniższa tabela ilustruje rozwój produkcji, eksportu i importu:

Rok:	Produkcja:	Import:	Eksport:
1922	27.000 q.	4.973 q.	3.539 q.
1923	35.000 q.	6.001 q.	8.788 q.
1924	50.000 q.	6.498 .q	3.461 q.
1925	70.000 q.	4.622 q.	1.471 q.
1926	90.000 q.	2.131 q.	6.282 q.
1927	110.000 q.	7.664 q.	10.941 q.
1928	112.000 q.	18.231 q.	12.902 q.

W roku 1929 w 1-szem półroczu całkowity eksport wynosi 11.663 q., z czego na Rumunję przypada 22.072, na Łotwę — 312 q., na Holandję 4.811 q.; do Hamburga wywieziono 1.233 q.

Jeśli chodzi o wspomnianą powyżej drugą grupę fabryk, wytwarzających fajans do celów sanitarnych, to przed wojną istniała tylko jedna fabryka w Radomiu. Inne („Józefów" i nieczynna obecnie „Brytanja") powstały dopiero w latach 1926 i 1927.

Całkowita produkcja ceramicznych wyrobów sanitarnych wynosiła w roku 1928 — 13 100 q.

Jeśli chodzi o eksport, to w rachubę wchodzi jedynie fabryka „Józefów" w Czeladzi, której produkcja bardzo szybko się rozwija i która już eksportuje swe wyroby do kilku państw.

Podstawowym surowcem dla wyrobu fajansu jest kaolina, którą prawie całkowicie trzeba sprowadzać z zagranicy (z Czechosłowacji, Niemiec i Rosji), gdyż krajowe pokłady kaoliny na Kresach Wschodnich nie są należycie zbadane. Pewne badania geologiczne są przeprowadzone, jednak nie w stopniu należytym, a to z powodu braku funduszów, jak i odpowiednich sił fachowych. Konieczność sprowadzania surowca z zagranicy, co powoduje olbrzymie koszta, wpływa na zwyżkę ceny polskich wyrobów fajansowych.

Sytuacja na rynku kafli

Tegoroczna konsumcja kafli w porównaniu do roku ubiegłego uległa znacznemu zmniejszeniu, które należy przypisać m. i. wstrzymaniu kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego spółdzielniom budowlanym. Nie można tu pominąć redukcji we wydatkach preliminowanych m. in. na zakup kafli przez instytucje rządowe a wśród nich przez Min. Kolei, które corocznie zapotrzebowało dość znaczne ilości towaru, musiały wpłynąć na skurczenie się sprzedaży.

Miesiące jesienne, rokujące nadzieje na powiększenie zbytu, również zawiodły. Spodziewano się, że po ukończeniu zbiorów wieś powiększy zakup kafli, ale niestety, znana nam wszystkim obecna sytuacja rolnictwa tę nadzieję rozwiała.

Wobec tego, iż w latach ubiegłych popyt na kafle w sezonie ciągle przewyższał i producenci nie mogli nastarczyć z wykonaniem na czas zamówień, wiele krajowych fabryk uległo jeszcze w roku ub. rozbudowie, co przy obecnym zaś małym ruchu stawia przemysł w bardzo ciężkiej sytuacji. Składy kafli tak u producentów jak i kupców są zabezpieczone zapasami towaru.

Ceny kafli zostały naogół z początkiem czerwca r. b. zniżone około 20 proc., i dalsza ich redukcja jest niemożliwa wobec tego, że przy obecnej kalkulacji producenci mają na kaflach zarobki bardzo ograniczone. W hurcie franco wagon stacja załadowcza żądają za 100 sztuk kafli następujące ceny: kwadrele białe od 45—55 zł., kafle gładkie od 200—220 zł., kafle majolikowe kolorowe od 100—150 zł.

Odbiorcy kafli otrzymują od producentów za pokryciem należności średnio w 50 proc. gotówką i resztę na kredyt wekslowy do trzech miesięcy. Przyczem terminy płatności weksli ulegają często prolongacie do 6 miesięcy. Wobec niepomyślnej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie biura budowlane, wypłacalność jest bardzo marna. Na rynkach obok towaru krajowego znajdują się też kafle pochodzenia niemieckiego, jednakże w roku bież. w związku ze zmniejszeniem ogólnej konsumcji kafli import tego towaru w stosunku do roku ub. uległ zmniejszeniu.

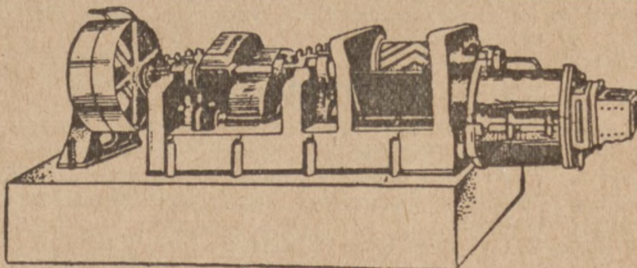
Rozpoczęty obecnie sezon na przenośne piece kaflowe zapowiada się dosyć dobrze. Produkcja tych piecyków stale się powiększa, budząc zainteresowanie nawet u firm zagranicznych.

WIADOMOŚCI DROBNE

WARTOŚĆ LASÓW W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wartość ziemi w Polsce, prócz gruntów leśnych, wynosi 33.705 miljonów złotych.

Według obliczeń z 1926 r. wartość wszystkich lasów wraz z gruntami leśnemi w Polsce wynosi olbrzymią sumę 7.939 miljonów złotych. Z tego na lasy rządowe przypada 43 proc. wartości, na lasy większej własności 43 proc., a na lasy mniejszej własności 14 proc. Lasy w województwach centralnych (b. Kongresówka) wyceniane są do wysokości 2.587 miljonów zł. (33 proc.), w woj. wschodnich 3.053 miljonów zł. (38 proc.), w woj. południowych (Małopolska) 1.010 miljonów zł. (13 proc.), zaś w woj. zachodnich 1.289 miljonów zł. (16 procent).



Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 25. 10. „Materjał Budowlany“, S. A. w Poznaniu notuje nast. ceny orjentacyjne za trzcinę sufitową: maty trzcinowe gęsto plecione drutem ocynkowanym 4.25 zł, maty trzcinowe gęsto plecione drutem palonym zł 3.80, maty trzcinowe gęsto plecione z trzciny skrobanej 5.25 zł za zwój 20 m. kw., papa asfaltowa korjolit nr. 1 o wadze 22 kg. 22 zł, nr. 2 o wadze 18 kg. 20.50 za zwój 10 m.^{2}, masa korjolitowa zł 1 za kg. Paski płócienne do korjolitu zł 0.25 za m. bież., blaszki podkładowe do korjolitu zł 3.75. Wyżej podane ceny obowiązują loco skład w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, wzgl. Grudziądzu.

Lublin, 25. 10. Na rynku materjałów techniczno-budowlanych sytuacja bez zmiany, notowano: cement w skrzynkach 50 kg. zł 6.50 w beczkach 180 kg. zł 24, kafle kwadr. gr. 50, narożniki podwójne, kolorowe zł 2 za szt., cegła ogniotrwała gr. 20 ramsay gr. 30 za szt., komplet drzwiczek hermetycznych zwykłych zł 13, niklowych zł 27, płyty kuchenne zł 0.65, rury kanalizacyjne zł 0.67, wodociągowe zł 0.80 za 1 kg., fasony 10 proc. drożej. Zapotrzebowanie mierne, tendencja spokojna.

DRZEWO.

Lwów, 25. 10. Producenci deszczułek posadzkowych, zorganizowani w Syndykacie Interesentów D.zewnych we Lwowie, uchwalili na odbytem w dniu 21-go października posiedzeniu za deszczułki posadzkowe I-ej klasy cenę zł 12.75, II-ej klasy zł 11.50. Są to ceny kartelowe poniżej których nie będą dokonywane sprzedaże.

Wilno, 25. 10. Na rynku drzewa tartego sytuacja bez zmiany. Notowano: deski sosnowe czyste po 110—120 zł za 1 m.^{3}, półczyste I gat. 70—90, II gat. 55—60, łaty 110—115, kantówka do 20 cm. grubości 110—120, od 20 cm. grubości 125—130, bale 120—125, kłoce 60—70, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200—240, klonowe 200—240, jesionowe 200—240, grabowe 300—350, olszowe 120—130. Tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie małe.

Bydgoszcz, 25. 10. Deski odziomkowe 60 proc. I kl. 98—100 mk. niem. za m.^{3}, słabsze sortow. 90—92, bezsęczne boczne 80—95, środkowe i czubkowe z drzewa spławianego 65—70 morszate i niesortowane 50—55. W kraju: Kantówka 6—8 m. dł. zł 100—110 za m.^{3}, belki ponad 6 m. dł. zł 125—135, deski i bale obrzynane zł 110—130, podłogowe heblowane i szpuntowane 150—170, szalówka w długich odcinkach 80—85, zapłata wekslami 3-miesięcznemi i dłużej. Dłużyce na Wiśle 28 shl. za m.^{3}.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 25. 10. Surówka odlewnicza Huty Pokoju nr. 1 (Friedenshütte (P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z og. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 220 zł loco stacja wysyłająca.

Katowice, 25. 10. Ceny odlewów metalowych za 1 kg. loco odlewnia Katowice: Mosiądz pręty 3.40, tuleje i inne odlewy 3.50, mosiądz kujny 3.80, kuty 4.60, bronz specjalny — pręty 3.90, tuleje i inne odlewy 4.10, bronz fosforowy: pręty 4.10 tuleje i inne odlewy 4.25, bronz fosforowy dra Kinzela pręty 5.10, tuleje i inne odlewy 5.40, bronz niklo-fosforowy 5.90, manganowy kujny 4.60, manganowy kuty 5.60, stalowy 6.50, aluminjowy 9, bronz djamentowy 16.20, miedź elektrolityczna kuta w sztabach grub. ponad 20 mm. 6.50, od 15 do 19 mm. 7.40, od 10 do 14 mm. 8.70. Naogół zapotrzebowanie na odlewy w związku z nadchodzącym okresem zimowym słabe, zwłaszcza w odlewach metalowych. Zapotrzebowanie na armatury nieco lepsze, na odlewy żelazne słabsze.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 18 października 1929 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za tonę franco wagon stacja załadowania:	Zł. gr.
Surówka „Starachowicka“ franco wagon huta Nr. 0	215.—
„ „ „ „ „ Nr. 1	210.—
„ „ „ „ „ Nr. 2	205.—
Złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)	185.—
Żelazo handlowe krajowe	350 +2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
Walcówka, drut okrągły od 5½13 mm., kwadratowy od 5¼—8 mm.	398.5
Bednarka zimno walcowana	—.—
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm i wyżej	432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.	525 +2%
Koks karwiński	67.—
Koks górnośląski twardy	50.80
Koks górnośląskj miękki	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
Węgiel górnośląski gruby	40.50
Węgiel górnośląski kostka	42.—
Węgiel dąbrowski gruby	38.10
Węgiel dąbrowski kostka	39.60
Cegła ogniotrwała normalna	135.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	150.—

CENY METALI WEDŁUG NOTOWAŃ GIEŁDY LONDYŃSKIEJ W DN. 17. X. 1929 R. W ZŁOTYCH PO KURSIE DNIA ZA TONĘ METR.

Cyna standard 8161, Cynk hutniczy 971, Miedź elektrolityczna 3608, Miedź standard 3133, Ołów miękki 992, Rtęć 28.915, Srebro za 1 kg. 135.

CENY MATERJAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH.

ustalone w Związku Fabryk Wyrobów Ogniotrwałych, Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej:

	za 100 kg.:
Cegła ogniotrwała zwyczajna, 29/30 st. Segera	105.— zł.
cegła kopulakowa II, 31 st. Segera	126.— „
cegła kopulakowa I 32 st. Segera	151.— „
glina mielona III	55.— „
glina mielona II	70.— „
glina mielona I	87.50 „
mączka szamotowa II	82.50 „
mączka szamotowa I	106.— „
mączka szamotowa 0	150.— „
zaprawa szamotowa III	71.— „
zaprawa szamotowa II	83.— „
zaprawa szamotowa I	92.— „
zaprawa szamotowa 0	130.— „

ZŁOTY W DNIU 25 PAŹDZIERNIKA 1929 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.38—57.52, gotówka 57.41—57.55, Berlin przekaz na Warszawę, Poznań, lub Katowice 46.75—46.95, gotówka grube 46.70—47.10, Zurych przekaz 57.90, Londyn przekaz 43.51, N. Jork przekaz 11.25, Praga przekaz 377^7/s, Medjolan przekaz 214, Budapeszt gotówka 63.95—64.25, Wiedeń przekaz 79.59—79.87.

Przetargi • Submisje • Licytacje

SPRZEDAŻ RÓŻNYCH MASZYN.

Fabryka opakowań i etykiet P. M. T. Poznań — Jeżyce ul. Staszica 15, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na sprzedaż maszyn, a mianowicie:

I. 1 maszyny litograficznej,
1 maszyny do przedruków syst. Krause,
1 maszyny do krajania ustników papierosowych,
28 różnych maszyn kartonażowych do cięcia papieru, kartonu, do sztancowania, szycia, rysowania i t. p.,
1 szlifierkę do noży,
70 maszyn do wyrobu gilz (tutek) różnych systemów,
II. około 30.000 kg. łomu maszynowego,
około 4.000 kg. obręczówki (bandówki) i drutu,
około 1.000 kg. starych płyt akumulatorowych i szlamu ołowianego.

Reflektanci winni nadesłać do godziny 12-tej dnia 15 listopada 1929 r. swe oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na maszyny i łom maszynowy" pod adresem: Fabryka opakowań i etykiet P. M. T. Poznań — Jeżyce. ul. Staszica 15, oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Poznaniu do dyspozycji wyż. wymienionej Fabryki wadjum w wysokości około 3 procent ceny ofertowej, załączając do oferty kwit wadjalny.

Oferent najkorzystniejszy winien w terminie dni 14 od daty zawiadomienia Fabryki o przyjęciu jego oferty, uiścić cenę ofertową oraz zabrać zakupione maszyny względnie łom, a to pod rygorem utraty wadjum.

Maszyny i łom są do oglądania w Fabryce opakowań i etykiet P. M. T. Poznań — Jeżyce, ul. Staszica 15 i na składzie Firmy Hartwig, w godzinach urzędowych od dnia 4 listopada 1929 r. za ilość i jakość materjałów pod II. Fabryka nie odpowiada; ewentualne więc późniejsze reklamacje nie będą uwzględnione.

Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY.

na wykonanie prac elektro-instalacyjnych przy budowie gmachu Kasy w Obornikach. Oferty należy składać do dnia 5-go listopada 1929 r. w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu, przy ulicy Wały Kościuszki nr. 3 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na pierwszą serję robót przy budowie gmachu Kasy w Obornikach". Do ofert winno być dołączone wadjum w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w gotówce, lub w papierach wartościowych, uznanych przez państwowe władze budowlane. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-tej minut 15-cie tegoż dnia. Kosztorysy ślepe wydaje Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach po cenie zł 5.

Powiatowa Kasa Chorych zastrzega sobie wybór oferenta, względnie podział robót na kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Przy budowie obowiązywać będą przepisy i postanowienia obowiązujące przy robotach państwowych oraz warunki miejscowe.

Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach.

(—) Arch. Leonard Mendelski kierownik budowy.   (—) Wł. Żakowski komisarz.

KONKURS NA NAZWĘ MARKI FABRYCZNEJ.

Poznańska Kolei Elektryczna ogłasza konkurs na nazwę marki fabrycznej dla opon samochodowych.

Nazwa powinna składać się z jednego słowa, być dźwięczną, nie nasuwać cudzoziemcom trudności przy wymawianiu, różnić się od istniejących nazw wszelkiego rodzaju marek fabrycznych, zarejestrowanych w Urzędzie Patentowym.

Projekty nazwy należy nadsyłać w zamkniętych kopertach zaopatrzonych w uwagę: „Konkurs" pod adresem: Poznańska Kolej Elektryczna — Poznań, ul. Gajowa 1.

Termin prekluzyjny do nadsyłania projektów nazwy upływa z dniem 10 listopada 1929 r., godz. 12. Później nadesłane projekty rozpatrywane nie będą.

Za najlepsze projekty wyznacza się nagrody:

I-sza	300,— zł,
II-ga	150,— zł,
III-cia	50,— zł.

Projekty nagrodzone stają się bezwzględną własnością P. K. E.

Dyrekcja Poznańskiej Kolei Elektr.

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 4. 11. 1929 r. o godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja w Komendzie Szkoły Policji Województwa Śląskiego w Katowicach, ul. Bartosza Głowackiego (koszary policyjne) następujących przedmiotów:

) Stary samochód marki „Protos".
2) Stare 2 motocykle z przyczepkami marki „Indian".
Różne stare części składowe z rozebranego motocyklu marki „Indian".
Jedna przyczepka do motocyklu marki „Indian".
Jeden stary motocykl marki „Nr. S. U".

Dalej większą ilość starych opon i dętek samochodowych i motocyklowych, beczek z benzyny i oliwy, łóżek żelaznych starych i innego starego żelaza, miedzi itp.

Sprzedaż powyższych przedmiotów nastąpi za gotówkę, płatną zaraz. po trzykrotnem wywołaniu najwięcej dającemu z doliczeniem 1 proc. opłaty stemplowej.

Przystępujący do licytacji złożyć mają wadjum w wysokości 100 zł.

Główny komendant:
(—) J. Żółtaszek, inspektor.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza ofertowy pisemny

PRZETARG PUBLICZNY.

na instalację centralnego ogrzewania i sanitarną w gmachu Urzędu Skarbowego
1) w Królewskiej Hucie,
2) w Mysłowicach
z terminem otwarcia ofert do dnia 5 listopada 1929 r. godz. 11-ta

Bliższe szczegóły przetargu podane są w Gazecie Rządowej Województwa Śląskiego Nr. 33, oraz na tablicy Wydziału Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Woj. w Katowicach IV. p.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p. Nacz. Wydz. Robót Publ.

DOSTAWA RÓŻNYCH MATERJAŁÓW.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie, ogłasza przetarg publiczny na dostawę następujących materjałów na rok 1930:

1. Knoty do lamp i łożysk.
2. Siatki żarowe.
3. Wyroby żelazne, a to: nakrętki, nity, śruby, zawłóczki, wkrętki, gwoździe, drut, łańcuchy i t. d.
4. Sprężyny spiralne do cięgieł i zderzaków.
5. Tkaniny i wyroby szmuklerskie.
6. Wyroby gumowe.
7. Wyroby powróżnicze, trawa morska i włosień koński.
8. Wyroby skórzane i pasy transmisyjne.
9. Pokost, sykatywa i olej lniany.
10. Farby, chemikalje, dekstryna, terpentyna i t. d.
11. Wyroby szklane.
12. Materjały i przybory kancelaryjne.
13. Wyroby szczotkarskie.
14. Wyroby z drzewa, jak styliska, taczki, węgiel drzewny, miotły brzozowe i t. d.
15. Czyściwo (odpadki bawełniane).
16. Szczeliwo, sznury i płyty azbestowe, konopie itd.
17. Odlewy żeliwne.
18. Odlewy stalowe.
19. Odlewy lanokute.

Dokładne ilości oraz bliższe szczegóły zawarte są w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, bezpośrednio, lub pocztą, za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty sporządzone na przepisanym formularzu, w opieczętowanej kopercie firmowej z napisem, wskazującym jej zawartość, należy włożyć do drugiej koperty, bez firmy, zapieczętować i nadesłać najpóźniej do 15 listopada 1929, godzina 12 w południe do Prezydjum D. K. P. we Lwowie z napisem na kopercie zewnętrznej: „Oferta na dostawę materjałów do Nr. 97871. IX. 29.

Celem zabezpieczenia zobowiązań ofertowych należy złożyć, najpóźniej w przeddzień wniesienia oferty w Kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Lwów, wadjum w wysokości 2 proc. wartości oferowanej ilości materjałów w gotówce, która nie będzie oprocentowaną, lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Wadjum to podlega utracie w razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej lub w razie odmowy podpisania umowy po przyjęciu oferty.

Ceny oferowane mają być podane w złotych, jako stałe, franko wagon stacja załadowcza, którą należy podać. W razie dostawy z innej stacji, obowiązany będzie dostawca uiścić pełne koszta przewozu aż do stacji ofertowej.

Oferta może obejmować całe zapotrzebowanie lub część tegoż, a Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości, lub tylko częściowo, albo też odrzucenia jej, bez podania powodu, jak niemniej prawo unieważnienia przetargu.

Rozpisane ilości mogą być w miarę potrzeby o 25 proc. podwyższone lub zmniejszone.

Oferenci są związani deklaracją ofertową przez przeciąg 8 tygodni, licząc od ostatniego terminu, wyznaczonego do wniesienia oferty. Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci lub upełnomocnieni zastępcy mogą być obecni, nastąpi 16 listopada 1929, o godzinie 10-ej przed południem w Gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych wo Lwowie, ul. Zygmuntowska.

Oferty wniesione po oznaczonym wyżej terminie, nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne, dodatkowe oświadczenia lub zmiany, niemniej też oferty, niewypełnione na przepisanym formularzu ofertowym nie będą uwzględnione.

Przy równych ofertach firmy, popierające pracę Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i wykazując się takiem zaświadczeniem będą miały pierwszeństwo.

SPRZEDAŻ SKASOWANYCH OBRABIAREK ITD.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż skasowanych obrabiarek i dwóch uszkodzonych samochodów. Termin składania ofert upływa dnia 1 listopada 1929 r. o godz. 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 2 listopada 1929 r. o godzinie 10-tej. Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczne wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej ceny kupna. Wadjum składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych lub innych papierach pupilarnych. Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki sprzedaży otrzymać można, za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Mechanicznym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 100 zł, za formularze lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

DOSTAWA ODLEWÓW KUTOLANYCH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: odlewów kutolanych.

Termin składania ofert upływa dnia 4-go listopada 1929 r. o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 5-go listopada b. r., o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczenie (wadjum) w wysokości 5 proc. wartości oferowanej dostawy.

W razie otrzymania dostawy składa oferent obowiązkowo kaucję w wysokości od 5-ciu do 10-ciu proc. wartości otrzymanej dostawy, zależnie od uznania Dyrekcji.

Wadjum i kaucję można składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych lub w innych papierach pupilarnych.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Dyrekcji kwoty 1 zł, za formularze lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

OGŁOSZENIE.

Elektrownia Zgierska, województwo Łódzkie ma okazyjnie do sprzedania dwa agregaty Diesel'a, czterocylindrowe, firmy M. A. N. z Augsburga, o mocy 600 i 200 KM., sprzężone z prądnicami firmy A. E. G. na prąd zmienny trójfazowy 3.000 Wolt i 50 okr., w zupełnie dobrym stanie, zespoły pracują bez zarzutu i mogą być obejrzane w każdym czasie w ruchu.

Bliższych szczegółów i wiadomości udzieli Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu, ul. 3-go Maja Nr. 55.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26-go listopada 1929 roku sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego różne materjały i przedmioty:

W magazynie zasobów na st. Brześć II.

kabel różny	3 550 klg.
krokszytny do słupów telegraficznych	577 klg.
kolanka do parowego ogrzewania	4 363 klg.
i inne.	

W magazynie zasobów na st. Łapy.

resory parowozowe, tendrowe i wagonowe	2 261 klg.
szkło przezroczyste w taflach	255 mtr²
pasy parciane używane i t. p.	

Warunki przetargu i szczegółowych informacyj udziela Wydział Zasobów (III piętro, pokój Nr. 38) w dnie urzędowe od 12 do 13.

PRZETARG NA UŁOŻENIE RUROCIĄGU.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg na ułożenie około 1.000 m. b. rurociągu rozprowadzającego na st. Kowel i około 3.000 mtr. b. rurociągu tłoczącego dla wodociągu st. Sarny z dostawą potrzebnej ilości zasuw, błotników, powietrzników i kształtek.

Potrzbne rury proste Dyrekcja posiada.

Termin składania ofert upływa w dniu 5-go listopada 1929 r. o godzinie 14-tej,

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6-go listopada o godzinie 12-tej.

Szczegółowe warunki można otrzymać w Wydziale Drogowym w Radomiu, Plac 3-go Maja Nr. 1, w godzinach urzędowych za opłatą po 50 gr. za jedną stronnicę.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

PRZETARG PUBLICZNY.

na dostawę w okresie rocznym odlewów żeliwnych.

Termin składania ofert do dnia 18 listopada b. r. do godz. 12-tej w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszenia są w „Monitorze Polskim“ Nr. 243 z dnia 23 października 1929.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU.

Starostwo Grodzkie, Referat Budowlany w Gdyni rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy pisemny na wykonanie budowy domu mieszkalnego dla urzędników skarbowych w Gdyni. Budynek jest 3-piętrowy (4 kondygnacje), posiada kubaturę około 8.200 m³. Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar, oraz kosztorys ofertowy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Referacie Budowlanym Starostwa Grodzkiego, ul. Szkolna w Gdyni. Oferty, wypełnione ściśle w/g. przyległego wzoru wraz z kosztorysem, sporządzonym przeź wstawienie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy, mają być wniesione lub przesłane do protokółu Starostwa Grodzkiego w Gdyni w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę domu mieszkalnego dla urzędników skarbowych w Gdyni“, w terminie do 5 listopada 1929 r., godz. 11-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy. Oferujący winni przed powyższym terminem złożyć w Kasie Skarbowej w Wejherowie wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy kosztorysowej, a dowód złożenia załączyć do oferty. Referat Budowlany Starostwa Grodzkiego w Gdyni zastrzega sobie dowolny wybór między ofertami lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

Za Starostę Grodzkiego: (—) Inż. Piaskiewicz.

LICYTACJA PUBLICZNA.

Na wniosek Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach odbędzie się dnia 2 grudnia 1929 o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze Nr. 92 licytacja realności a) whl 219 gminy katastralnej Babica 47 morgów 845 sążni² las i wyręby leśne, b) whl 360 gminy katastralnej Lgota 194 morgów 966 sążni las i c) realności whl 587 gminy katastralnej Barwałd średni 73 morgów 1224 sążni las i łąka. Wartość szacunkowa realności ad a) 38002 zł 50 gr, b) 235643 zł, c) 205412 zł, Najniższa oferta realności ad a) 25335 zł, b) 157095 zł, 34 gr, c) 136941 zł 34 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

PRZETARG PUBLICZNY.

Wobec anulowania przetargu z dnia 21 października 1929 roku, Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza powtórny przetarg publiczny ofertowy na dostawę 100 tonn Portland-Cementu jednolitej marki (pochodzenia) w beczkach po 200 kilo na plac budowy przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 33, w Warszawie.

Szczegółowe warunki są do otrzymania w W-le Budowlanym P. K. O., ul. Świętokrzyska Nr 33, II piętro, gdzie też składać należy oferty z podaniem ceny za jedną beczkę à 200 kilo łącznie z dowozem i wyładowaniem na placu budowy.

Oferty winny być w kopertach zalakowanych bez nagłówków firmowych, z dołączeniem kwitu na wpłacone na konto 500,— P. K. O. wadjum w sumie zł 1.000.

Termin składania ofert upływa dnia 30 października 1929 roku, o godzinie 12-tej, w którym to terminie nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Pocztowa Kasa Oszczędności zastrzega sobie prawo anulowania niniejszego przetargu i wolnego wyboru oferenta.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

PRZETARG.

Komitet Likwidacyjny Państwowych Zakładów Graficznych Min. Skarbu (Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 91) ogłasza na dzień 31 października (czwartek, o godz. 17-ej, przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż:

1. Wagi setnej wozowej do 12,000 kg. f. Krzykowski,
2. Maszyny do przesiewania farb f. Lehmana,
3. 2-ch młynków do tarcia farb,
4. Silników elektr. o mocy od 1 KM. do 10 KM.,
5. Wentylatorów elektr. ściennych i biurkowych.

Przedmioty wystawione na przetarg oglądać można w Składzie P. Z. G., Al. Jerozolimskie Nr. 91, od godz. 11—13.

Informacji udziela Komitet Likwidacyjny P. Z. G., tel 48-49, w godz. od 11 do 15.

PRZETARG.

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na obmurowanie kotłów na lotnisku w Skilowie.

Formularze ofertowe i warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie robót budowy lotniska w Sknilowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 5 listopada 1929 r.

6 Okręg. Szef. Bud.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Z powodu likwidacji **Spółki Akcyjnej „ARBOR"**, Przemysł Drzewny i Handel Materjałami Budowlanemi **w Kaliszu**

są do sprzedania dwie nieruchomości

1. **w Kaliszu przy ul. Kościuszki 24.** nieruchomość z budynkami i szopami przestrzeni 13.000 łokci;

2. **w Skalmierzycach:** nieruchomość: dom mieszkalny dwupiętrowy, budynek po dużym tartaku i duży budynek po mechanicznej stolarni, obszerna piwnica, budynek na składy, duża szopa i bocznica kolejowa, przestrzeń 1 hek. 50 ar.

Ponadto: 7973

Maszyna parowa na 80 koni, kocioł parowy 7,5 atm kornwalijski dwu-płomieniskowy, oraz niektóre drobne maszyny po tartaku. Wiadomość:

Kalisz, ul. Kościuszki 24 Sp. Akc. „Arbor"

Motory, dynamo, wentylatory stale na składzie

Motory, dynamo-maszyny, wentylatory

7786

Kupno, sprzedaż, zamiana, reperacje, przewijanie panewki, kolektory najtaniej i dokładnie

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

Warszawa, Krucza 22 - Tel. 204-55

— Warunki kupna i sprzedaży dogodne —

Motory od 1/4 do 20 KM. stale na składzie

Nadzwyczajna okazja

dla

młynarzy

Urządzenie młyna na 250 ctr., Walce młyńskie zagraniczne, podwójne i pojedyńcze, **Pytle płaskie** (planzichtry), **Reformy Secka** do gryzików, **Łuszczarka Secka, Odsiewacze** centryfugalne i graniaste, **Filtry** ssące Secka, **Wentylatory, Transmisje, Elewatory, Tryjery.**

LOKOMOBILE

Lanza i Flöthera

Maszyny są używane, lecz w dobrym stanie gotowe do użytku.

Dostarczamy

wszelkie maszyny nowe dla młynów

jak: **Walce, Pytle płaskie, reformy, śrutowniki, czyszczarnie, tryjery, turbiny.**

Przyjmujemy kompletne budowle młynów i śpichlerzy z maszynami zapędowemi, jak: **motorami, lokomobilami i turbinami.**

Dostarczamy wszelkie artykuły techniczne dla młynów jak **gazę jedwabną, czerpaki, śruby, pasy, gurty, oskardy, ryflujemy walce.** 7483|7484

Inż. SOBAŃSKI i SZAFARKIEWICZ

dawn. Oddział Techniczny Banku Młynarzy

TELEFON Nr. 14-42 POZNAŃ UL. WENECJAŃSKA 6

Używane

kotły, maszyny i zbiorniki

okazyjnie do sprzedania

- **1 kocioł parowy** systemu „Cornwall" 100 m² pow. ogrz. i 10 atmosfer ciśnienia
- **1 kocioł parowy lokomobilowy** 50 m² pow. ogrz. i 10 atmosfer ciśnienia
- **1 kocioł parowy** systemu „Cornwall" 40 m² pow. ogrz. i 6 atmosfer ciśnienia
- **1 kocioł parowy** systemu „Cornwall" 30 m² pow. ogrz. i 6 atmosfer ciśnienia
- **1 kocioł parowy lokomobilowy** „Zöptauer" 60 m² pow. ogrz. i 10 atmosfer ciśnienia
- **2 maszyny parowe** 60 i 40 HP. fabr. „Erste Brünner" i „Brand Lilien"
- **1 hebiarka** 2 m dłg., 650 mm. szer., 650 mm. wys. fabr. Heymer & Piltz.
- **1 motor benzynowo-gazowy** 20/25 K. M. fabr. „Warchałowski", leżący, 1-cylindrowy
- **1 motor** 100 HP. Diesla 6 cylindrowy f-my Loebersdorfer Maschinen-Fabrik
- **1 tłocznia parowa bliźniacza 5"** fabr. „Geo E. Blanke, New York"
- **1 tłocznia parowa bliźniacza 3"** na wysokie ciśnienie, fabr. „Wortingthon"
- **1 tłocznia parowa „Wortingthon" 3"**
- **1 tłocznia parowa „Wortingthon" 4"**
- **2 tłocznie rotacyjne 5" i 9"**
- **Zbiorniki żelazne** o różnych pojemnościach na składzie
- **Zbiorniki większe** nie nadające się do transportu koleją montujemy na miejscu
- **Blachy** od 3 do 15 mm grube 1.400 — 2.000 mm szer. i od 3.500 do 5.600 mm długie używane z rozebranych tanków ropnych, prawie nowe, mają tylko dziury na krawędziach.

„Montania" Skład artyk. techn.

Sp. z ogr. por.

w Borysławiu 8065

Fabryka maszyn

na Pomorzu

z starą klientelą, dobrze prosperująca, z elektrycznym zapędem, z odlewnią żelaza, dobrze wyposażona na sprzedaż. Zgłoszenia do 8063

„Par", Poznań,

Aleje Marcinkowskiego 11 pod 42,319.

Z powodu uruchomienia nowej silni sprzedamy znajdującą się w doskonałym stanie

1000-konną

maszynę parową

leżącego ustroju „Compound" z kondensacją wyrobu M A. N. oraz 8066

generator prądu trójfazowego

600 KW.

przy cos = 0,8 zapędzany przenośnią linową wyrobu B. B. C.

H. CEGIELSKI Sp. Akc. w Poznaniu.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: **1/1 str. 150 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł. 1/16 str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyrażnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.**